

PRZEMYŚL: Oceniamy władze na trzy z kawałkiem

Nie ufamy władzom lokalnym



Manusz KOŚCIUK

Studenci socjologii Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej przeprowadzili badania dotyczące zaufania do przedstawicieli samorządu i terenowych organów administracji państwowej.

STR. 13

KLIMATYZACJA
Sprzedaż - montaż - serwis
5 LAT GWARANCJI
• raty • upusty •
NOWBUD
www.nowbud.eu
ROK ZAŁOŻENIA 1996
0600 934 638

FABRYKA OKIEN
OKNOTERM
www.oknoterm.com.pl
PRZEMYŚL
ul. Batorego 3, tel. (16) 676 05 64
ul. 3 Maja 52, tel. (16) 679 09 95
JAROSŁAW
Rynek ul. Waska 1, tel. (16) 621 03 63
DUBIECKO
ul. Przemyska 8a, tel. (16) 651 13 53
**PROMOCJA
NA OKNA
7-KOMOROWE**

**SPORT
W REGIONIE**

STR. 34-37

KLIMATYZACJA
WENTYLACJA • HURTOWNIA
• sprzedaż • montaż • serwis
5 lat gwarancji
Ceny do negocjacji
KLIMAWENT
Przemyśl, plac Legionów 1
tel. 16 678-91-96, 608-571010
www.klimawent.rze.pl klimawent@wp.pl
Rok założenia 2000

**PODREČZNIKI
SZKOLNE**
KUPUJEMY!!!
Placowy gotówka
PRZEMYŚL
ul. Franciszkańska 1

superatrakcja!

13 CZERWCA
na naszym pikniku
charytatywnym wystąpią:



ROZE EUROPY

SPONSOR KONCERTU

FIBRIS SA
PREZENTUJE

STR. 17, 18, 23

PRZEMYŚL: W najbliższy wtorek, 15 czerwca, ruszają prace przemysłowej komisji śledczej

Sprawdzą, czy wszystko było zgodnie z prawem

STR. 5

KRAMARZÓWKA

Ciągle wierzy, że mama przyjdzie



Ewa KŁAK-ZARZECKA

Martynka na mamę patrzy codziennie. Ma ją na pulpicie komputera.

„Ja i ty, ty i ja, mamę, tatę każdy ma...” – Martynka śpiewała wraz z dziećmi w przedszkolu. Dla taty wyrecytowała wierszyk: „Czy to zimą, czy to latem, przez cały rok dbaj o tatę...”, a po przedstawieniu poszli do mamy z kwiatami. Martynka położyła je na grobie z okazji jej święta. Ciągle wierzy, że mama przyjdzie. Choć wie, że patrzy na nią z góry.

STR. 11

KRONIKA POLICYJNA

Łapać złodzieja

2 czerwca w Birczy trzech młodzi (15, 18 i 20 lat) mieszkańcy Przemysła, wykorzystując chwilową nieuwagę personelu sklepu, skradli około 1000 złotych, po czym natychmiast odjechali samochodem. Na szczęście nie zdążyli się daleko oddalić. Zostali zatrzymani przez policjantów powiadomionych o kradzieży przez personel sklepu.

Włamywacz z Wierzbnej

W ubiegłym tygodniu policjanci z Jarosławia zatrzymali 49-letniego mieszkańca Wierzbnej, który, wykorzystując nieobecność właściciela, włamał się do garażu i ukradł elektronarzędzia. Przy okazji wpadł też paser (również mieszkaniec Wierzbnej), który miał sprzedać łupy.

Meloman

5 czerwca w Jarosławiu 48-letni mężczyzna zniszczył głośniki wystawione w celach promocyjnych przed galerią handlową na ul. Grodzkiej. Sprawca miał w organizmie prawie dwa promile alkoholu i tłumaczył się, że nie podobała mu się muzyka.

Napruły w volkswagenie

6 czerwca w Kramarzówce 22-letni kierowca volkswagena wjechał do rowu, a następnie porzucił auto i uciekł. Sprawa wyjaśniła się, kiedy został zatrzymany. Użyty wobec niego alkomet wykazał 3,5 promila alkoholu.

Wysyp pijanych

W ubiegły weekend przemyscy policjanci na drogach powiatu przemyskiego zatrzymali aż jedenastu nietrzeźwych kierowców samochodów, motorowerów i rowerzystów. Rekordzista z Medyki kierował autem, mając w organizmie prawie 3 promile alkoholu.

Okradł cudze konto

Policjanci wydziału kryminalnego z Jarosławia zatrzymali 24-letniego mieszkańca miejscowości Markowa, który w kwietniu ukradł kartę kredytową swojej znajomej, a następnie przy użyciu kodu PIN wybrał z jej konta 4400 złotych. Sprawca kradzieży przyznał, że podejrzwał kod PIN, gdy kobieta wcześniej w jego obecności płaciła kartą za zakupy. Mężczyzna usłyszał już zarzuty kradzieży karty do bankomatu oraz pieniędzy z konta.

Wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Pani Elżbiety KEMPA

składają Rodzinie Zmarłej

Kierownik Przychodni „Medyk”

w Fredropolu i współpracownicy.

73220

ZYCIE TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO
NAKLAD: 17 600

BIURO KONTROLNICTWA
DZIAŁ KONTROLNICTWA

WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł. Prezes Wojciech Mikula. Członek Zarządu Andrzej Gwiazdoli. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, adiustacja tekstów Urszula Gielo. PRZEMYSŁ. Redakcja: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042, faks: 6707384. Dyrektor ds. sprzedaży reklamy: Piotr Sroka.

Biuro reklam i ogłoszeń: Magdalena Ilijaszewicz.

Dyrektor ds. spraw marketingu: Joanna Olech. JAROSŁAW. Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, ul. Jana Pawła II 10; tel.: 6241750, 6241751, faks: 6241752. Redaktor

prowadzący Ewa Klak-Zarzecka. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik

Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji.

Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Echo Media sp. z o.o. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

JAROSŁAW: Sąd uznał Henryka W. za winnego

Dwa lata więzienia

W Sądzie Rejonowym w Jarosławiu zapadł wyrok w sprawie myśliwego Henryka W. oskarżonego o nieumyślne spowodowanie śmierci Dariusza Szady.

22 lutego 2007 roku myśliwy Henryk W. powiadomił policję, że w okolicy Korczowej na skrzyżowaniu leśnych dróg znalazł zwłoki mężczyzny. Okazało się, że zmarłym był zawodowy żołnierz, chorąży Dariusz Szada, który wyszedł do lasu na spacer, a śmierć nastąpiła w wyniku postrzału z broni myśliwskiej. Od początku podejrzanym był Henryk W., który w tym dniu po wpisaniu się do książki pobytu na łowisku polował na tym terenie.

Policjanci wspomagani przez saperów dysponujących sprzętem do poszukiwania metalu bardzo dokładnie badali teren, jednak jedynym śladem, który mógł mieć związek z tą sprawą, był przestrzelony pień niedużego drzewa. Henryk W. potwierdził, że polował w tamtej okolicy i że strzelił z kniejówki tylko raz do dzika, ale chybił. Po przesłuchaniu został mu przedstawiony zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci (art. 155 par. 1 kk) i został zwolniony po wpłaceniu 10 tysięcy złotych kaucji.

Wątpliwości

Sprawa od samego początku miała charakter poszlakowy i było w

niej sporo wątpliwości. Po pierwsze, dlaczego Henryk W., doświadczony myśliwy, strzelał, nie mając stuprocentowej pewności, że na linii strzału nie ma nikogo. Przecież było wtedy jasno, był to zwykły roboczy dzień i po lesie mógł się ktoś kręcić, a tamtejszy teren jest płaski, co ułatwia widoczność. Po drugie – dlaczego nie skojarzył jeszcze ciepłych zwłok ze skutkiem swojego strzału, tym bardziej że wtedy oprócz niego nikt w tamtej okolicy nie polował.

Długi proces i wyrok

Podczas pierwszego procesu uniewinniono go od zarzutu nieumyślnego spowodowania śmierci mężczyzny, ale pełnomocnik

rodziny zmarłego wniósł apelację, po której wyrok uchylono i sprawa trafiła do ponownego rozpatrzenia w pierwszej instancji. Pod koniec maja tego roku w Sądzie Rejonowym w Jarosławiu podczas rozprawy prowadzonej przez sędziego Rafała Puchalskiego zapadł wyrok. Sąd stwierdził, że zebrane dowody świadczą na niekorzyść oskarżonego, który naruszył zasady bezpiecznego polowania i uznał Henryka W. za winnego nieumyślnego spowodowania śmierci. Wyrok (jeszcze nieprawomocny) brzmiał – dwa lata pozbawienia wolności oraz 50 tysięcy zł zadośćuczynienia dla rodziny Dariusza Szady.

J.S.

PRZEMYSŁ: Nieoceniona pomoc przemyskich ratowników GR PCK

Odpowiadali na każdy apel



Przemyscy ratownicy GR PCK bez wahania ruszyli na pomoc mieszkańcom zalanych terenów.

Zarząd Rejonowy PCK zorganizował też zbiórkę darów dla powodzi.

Mimo że Przemysł nie został bezpośrednio dotknięty powodzią, tutejszy Zarząd Rejonowy PCK niemal natychmiast ruszył z pomocą mieszkańcom zalanych terenów.

Przemyska Grupa Ratownictwa PCK dołączyła do blisko 30-osobowej grupy swoich koleżanek i kolegów z Sandomierza, Ostrowca Świętokrzyskiego oraz Kielc. Już na początku działań ratowniczych okazało się, że pogotowie ratunkowe nie jest w stanie samo poradzić sobie z rozmiarem tragedii i pomoc dobrze wyposażonych czerwono-krzyżowych grup ratownictwa jest nieoceniona. – Naszym głównym zadaniem było odbieranie poszkodowanych, których strażacy dowozili na łodziach do brzegu, udzielanie im pierwszej pomocy oraz transport do szpitala, jeśli ich stan tego wymagał – wspomina Paweł Strociak, ratownik GR PCK w Przemysku, uczestnik akcji ratunkowej.

Kiedy po obfitych opadach nadeszła druga fala powodziowa,

przemyscy ratownicy ponownie odpowiedzieli na apel o pomoc walczącym z powodzią mieszkańcom przygotowującego się do ewakuacji Sandomierza. Jednym z zadań ekipy z Przemysła było rozbicie punktu medycznego dla pracujących na wałach strażaków, żołnierzy i ochotników. – Po przybyciu na miejsce dowodzący akcją uznał, iż sytuacja jest na tyle niepewna, że bezpieczniej będzie udzielać pomocy potrzebującym prosto z auta – mówi Łukasz Szaruga, szef GR PCK w Przemysku. – Determinacja pracujących na wałach była jednak tak duża, że mimo różnych dolegliwości nikt nie przerywał pracy, nie chcąc tracić czasu na

opatrywanie urazów – dodaje. Przemyscy ratownicy ruszyli do układania worków z piaskiem. Następnego dnia, kiedy sytuacja zaczęła się uspokajać, zostali odesłani do domu, ale do Przemysła nie dojechali. W odpowiedzi na apel o pomoc mieszkańcom Jasła, ruszyli w tamtym kierunku. – Naszym zadaniem w Jasle była opieka nad osobami, które ewakuowano z zalanych domów do szkoły podstawowej – wyjaśnia Anna Wojnarowicz, ratownik GR PCK w Przemysku.

Zbiórka darów

Oprócz pomocy doraźnej, Zarząd Rejonowy PCK w Przemysku, we współpracy z Bartoszem

Wajstuchem z NZOZ „Paramedyk”, zorganizował m.in. zbiórkę darów dla powodzi. W ciągu dwudniowej akcji zebrano blisko tonę odzieży, 200 kg żywności, 300 litrów wody mineralnej oraz spore ilości środków czystości i materiałów opatrunkowych. Za pośrednictwem naszego tygodnika Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Przemysku pragnie podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób włączyli się w akcję pomocy dla powodzi, a w szczególności firmie NZOZ Paramedyk, Kolmar, Tecco Przemysł, Aptecę mgr farm. A. Oleszek s.j. i Aptecę „Emka” sp. z o.o.

(ug)

PRZEMYSŁ

Pomagamy Jasłu

Wiele miejscowości w kraju zmagają się z kolejną falą powodziową. Na szczęście nie ustaje także pomoc dla miejscowości dotkniętych kataklizmem.

W piątek, 4 czerwca woda przezwiała wały Ropy na długości 40 metrów, zalewając halę sportową i trzy osiedla. W nocy z soboty (5 bm.) na niedzielę (6 bm.) nie wytrzymał także wał na Jasiołce, konieczna była ewakuacja 1200 osób. Zalane zostały szkoły, sklepy, nawet rejonowa siedziba Straży Pożarnej, łącznie jedna trzecia miasta. Przemysł jako pierwszy w

województwie zareagował na tę tragedię.

Już w poniedziałek z magazynów Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej wyruszył do Jasła pierwszy transport z pomocą. Samochody PSP w Przemysku zawiozły powodziarzom 700 kg kaszy, pół tony płatków kukurydzianych, 600 kg makaronów, ponad tonę gotowych dań (gulaszu z makaronem i z kaszą), a także dwie tony darów przekazanych przez mieszkańców Przemysła, w tym 300 kg proszków do prania, 300 kg środków czystości, 300 kg konserw i ponad tonę odzieży.

Koordynując akcję pomocową dyrektor MOPS w Przemysku Mirosław Przewoźnik podkreśla: – Jestem pełen podziwu dla mieszkańców naszego miasta, skala ich zaangażowania w pomoc dla powodziarza jest naprawdę wielka, od początku zbiórki przemysłanie przekazali dla powodziarza 10 ton darów. Do akcji przyłączają się także kolejne firmy i instytucje, ostatnio dołączyły do niej Delikatesy Centrum, Kongregacja Kupiecka i kolejne szkoły. Zbiórka wciąż jest prowadzona, skala zniszczeń wyrządzonych przez wielką wodę jest bowiem ogromna.

sj.

JAROSŁAW: Spotkanie ze studentami PWSZ

Czas jest najgorszym zabójcą



Ewa KŁAK-ZARZECKA

Rozmowa z Piotrem Litką, autorem książki *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Dni, które wstrząsnęły Polską*. Pisarz spotkał się ze studentami Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Jarosławiu dzień po beatyfikacji księdza Jerzego.

Skąd pomysł na książkę o śmierci księdza Jerzego?

– Pochodzę ze stron, w których to się wydarzyło. Miałem wtedy trzynaście lat, ale ta zbrodnia bardzo mnie poruszyła, zwłaszcza że postacią księdza zacząłem się interesować wcześniej. Dostałem kiedyś na taśmie jego kazanie. Byłem na prowincji, więc to moje zainteresowanie było czysto hobbyistyczne. Szansa na zgłębienie tematu pojawiła się kilkanaście lat później, gdy pracowałem w Discovery Historia w TVN. Pojawił się wówczas pomysł zrealizowania filmu. Ale udało nam się zrealizować jedynie trzy reportaże telewizyjne w „Superwizjerze”. Jednak ogrom zebranego przez cztery lata materiału był tak duży, że wielki żal ogarniał mnie na myśl o tym, że złożę to w jakiejś szafie. I trafiłem na wydawnictwo krakowskie. Uzgodniłem szczegóły, to oni wysłali mnie do Berlina. A tam natrafiłem na dokumenty Stasi, które były novum w zebranych przeze mnie materiale.

Zbierając materiały do swojej książki, przeszedł pan ostatnią drogą księdza Jerzego.

– Nie jest to książka biograficzna, więc skupiłem się tylko na ostatnich czterech latach życia księdza. Najpierw odwiedziłem miejsca, na przykład parafię w Bydgoszczy, gdzie ksiądz odprawił ostatnią mszę świętą. Duży nacisk położyłem na poszukiwania dokumentów archiwalnych. To były archiwa prokuratury, sądowe, kościelne, radiowe, telewizyjne czy IPN. Gdy miałem podkład dokumentalny i historyczny, zacząłem docierać do ludzi, rozmawiać z nimi. I właściwie szedłem ścieżką związaną z 19 października i tym, co wydarzyło się po zamordowaniu księdza. Pewien element tej książki stanowią także wspomnienia osób, które znały księdza. Starałem się wychwycić bardzo charakterystyczne momenty, by

zarysować postać księdza, jako młodego człowieka, uwielbiającego szybką jazdę samochodem, palącego papierosa, wyjeżdżającego w góry, ale też człowieka pochłoniętego pracą duszpasterską, wykraczającą poza swoją parafię. Przeprowadził pan własne śledztwo w sprawie. Jak pan ocenia prowadzone do tej pory śledztwa?

– Na pewno śledztwo prowadzone w 1984 roku zostało skończone za szybko. Nie wracano do tego, zrobiono to dopiero w latach dziewięćdziesiątych, gdy zmienił się ustrój. Ale i to śledztwo przerwano. Odebrano je prokuratorowi Witkowskiemu, który natrafił na wiele ciekawych tropów. Wówczas była duża szansa, by skazać prawomocnie jeszcze kogoś, kto za tę zbrodnię odpowiadał. Powrócono do śledztwa dopiero wówczas, gdy powstał IPN. Będę bardzo szczęśliwy, jeśli zostaną postawione akty oskarżenia. Dla mnie będzie to dzień wyjątkowy, bo od sprawy toruńskiej, rok po morderstwie, przez 25 lat nie wydarzyło się nic. A ludzie umierają, tracą pamięć. Czas jest najgorszym zabójcą w tej sprawie. Jeśli minie 10 czy 15 lat, to pozostanie ona wyłącznie dla historyków i dziennikarzy, a prokurator nie będzie miał z kim rozmawiać. Obecnie prokuratorzy dostali ode mnie książkę, czy z niej skorzystają, nie wiem. Wiem jedno, w książce wskazałem, gdzie są akta dotyczące inwigilacji księdza o kryptonimie „Popiel”. Poddałem sugestie, gdzie ich szukać. I znaleziono.

Uczestniczył pan w niedzielnych uroczystościach. Co pan przeżywał po poznaniu wielu zagadek śmierci księdza Jerzego?

– To wzruszający moment, ale zapamiętałem jedną scenę. Znalazłem się blisko ołtarza z aparatem fotograficznym. Dwa metry przede mną stała jego ponadstuletnia matka. Zrobiłem kilka zdjęć jej twarzy w dużych zbliżeniach. Widziałem wzruszenie w momencie, gdy był odczytywany łaciński zapis o kulcie błogosławionego, zadumę i widziałem radość. Udało mi się to sfotografować, napisałem w nocy krótki tekst *Twarzy matki*. To był przypadek, że się tam znalazłem, ale to było coś nie-

samowitego, co zostanie mi w pamięci do końca życia.

Dziękuję za rozmowę.

Ewa KŁAK-ZARZECKA

Bł. ks. Jerzy Popiełuszko urodził się w 1947 r. Po maturze wstąpił do Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie. Po roku studiów został zmuszony do służby wojskowej. 28 maja 1972 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk kardynała Stefana Wyszyńskiego. Pracował w parafiach w: Żąbkach i Aninie. Później w warszawskich parafiach: Dzieciątko Jezus, św. Anny i św. Stanisława Kostki. Podjął studia w KUL, został kapłanem środowisk medycznych. Od sierpnia 1980 r. związany z „Solidarnością”. Wspierał prześladowanych robotników, organizował msze za ojczyznę, głosił kazania w wielu miastach. Jego mottem było: „Zło dobrem zwyciężaj”. SB rozpoczęło akcję rozpracowywania księdza pod kryptonimem „Popiel”. Wśród tajnych współpracowników SB znaleźli się ludzie z jego najbliższego otoczenia. Władze kościelne próbowały chronić księdza, proponując mu studia w Rzymie, z czego nie skorzystał. 19 października odprawił swoją ostatnią mszę św. w Bydgoszczy. W drodze powrotnej w miejscowości Górsk koło Torunia został uprowadzony. Funkcjonariusze MSW skrupowanego księdza przewozili w bagażniku. 30 października z Wisły koło Włocławka wyłowiono jego ciało. Do dziś nie wiadomo, czy ksiądz został zamordowany 19 października, czy po kilkudniowych torturach 25 października. Jego bezpośredni zabójcy, po skróceniu wyroków, wyszli już na wolność. Kary nie poniosło wiele osób związanych ze zbrodnią. Obecnie śledztwo prowadzi IPN.

9 lutego 1997 r. rozpoczął się proces beatyfikacyjny. 19 grudnia 2009 r. papież Benedykt XVI podpisał dekret o męczeństwie księdza. W ostatnią niedzielę, 6 czerwca, na placu Piłsudskiego w Warszawie ks. Jerzy Popiełuszko został ogłoszony błogosławionym Kościoła katolickiego.

(Op. Ekz na podst. Wikipedii)

TWORZENIE STRON INTERNETOWYCH

Mam własny warsztat. Chcę, by trafiło do mnie jak najwięcej klientów. Nie miałem pojęcia, że przyciągnie ich do mnie strona internetowa! W jej stworzeniu pomogli mi specjaliści z pkt.pl. Zrobili mi projekt, napisali teksty, nauczyli, jak stronę aktualizować... a każdy z moich pracowników ma własny e-mail!

Bogdan Bienia, właściciel warsztatu samochodowego

www.twojastronafirmowa.pl

Stwórz własną stronę, stwórz szansę na rozwój!



pkt.pl

Twoja
Strona
Firmowa

Twój doradca pkt.pl:
jwlodarczyk 1@pkt.pl
Rzeszów, ul. Baczyńskiego 7
tel. 515 088 362



OPINIA



Czy będzie pan oglądał mistrzostwa świata w piłce nożnej w RPA?

JAN GODOS:

Mimo że polska reprezentacja nie bierze udziału w mundialu, będę oglądał mecze. Komu będę kibicował? Wszystkim, którzy będą prezentować dobrą piłkę nożną. Myślę, że możemy liczyć na jakieś niespodzianki. Może któraś z mniej faworyzowanych drużyn południowo-amerykańskich sięgnie po trofeum, a może afrykańska.

(lew)

SONDA

CZY MASZ WYKUPIONE UBEPIECZENIE DOMU/ MIESZKANIA OD SKUTKÓW KLĘSK ŻYWIŁOWYCH?

42.1%

tak

57.9%

nie

ZA TYDZIEŃ

Czy powódź wpłynie na nastroje wyborcze Polaków?

tak

nie
trudno powiedzieć

W SKRÓCIE

JAROSŁAW

Tańce przedszkolaków

Ponad 200 dzieci w wieku przedszkolnym i ze szkół podstawowych wzięło udział w Przeglądzie Tańców Polskich, który odbył się w SP nr 9 w Jarosławiu. Dzieci zaprezentowały tańce narodowe (krakowiak, polonez) oraz regionalne (przeworskie, rzeszowskie, lubelskie). Gośćmi honorowymi byli tancerze z ogniska baletowego w Jarosławiu oraz Zespół Ostrovia. Przegląd organizowany jest już od 2005 r. Jego celem jest propagowanie kultury tańca wśród najmłodszych oraz pogłębianie wiedzy dotyczącej tańców polskich.

hank

PRZEMYSŁ: Za mniej więcej cztery miesiące ma dojść do otwarcia największej w mieście galerii handlowej

„Sanowa” (prawie) zajęta

Lukasz MENDYCHOWSKI



Galeria „Sanowa” ma otworzyć swoje podwoje za mniej więcej cztery miesiące. (Obrazek z kwietnia 2009).

Niektórzy mówią o niej przemyska „Troja”, bo obecnie przedstawia się jak potężna betonowa twierdza, ale już za ponad cztery miesiące – jak twierdzą przedstawiciele głównego wykonawcy gliwickiej firmy P.A. „Nova” – zawitają tam pierwsi klienci. Będą mieli z czego wybierać. Z każdym tygodniem poszerza się grono najemców przygotowywanych do handlu lokali. Na powierzchni ponad 20 tysięcy metrów kwadratowych znajdować się będzie ok. 80 sklepów, punktów usługowych i gastronomicznych!

Wszystko wskazuje na to, że do otwarcia galerii dojdzie w połowie października tego roku. Dla mieszkańców Przemysła na pewno będzie nową jakością zarówno w handlu, jak również – co jest obecnie charakterystyczne dla nowoczesnych centrów – w zakresie szeroko pojętej rozrywki, kultury i integracji – mówi dyrektor ds. marketingu spółki

ECC Property Management Barbara Czechmeszyńska-Skowron. Przypomnijmy, że głównym inwestorem „Sanowej”, powstającej pomiędzy ulicami Sanową, Brudzewskiego i Rzeźniczą, jest spółka San Development, a generalnym wykonawcą – P.A. „Nova” z Gliwic. Budowa ma kosztować 200 mln zł, a zaprojektowała ją Pracownia Architektoniczna „MWM Architekci” z Krakowa.

Powierzchnia zajęta w 80 procentach

Do niedawno wynajęciem powierzchni handlowej zajmowała się firma Cushman&Wakefield. Niedawno dołączyła do niej firma ECC Property Management. Wiadomo już, że powierzchnia handlowa galerii wynajęta jest w 80 procentach, a w połowie czerwca mają być sfinalizowane negocjacje dla ostatnich wolnych powierzchni. Jako pierwsi na wynajem lokali handlowych

zdecydowały się m.in.: hipermarket Kaufland, firmy odzieżowe – H&M, Reserved, C&A, House, 5-10-15, Triumph, Cropp Town, obuwnicze – CCC, Deichmann, Ryłko i Wojas. Potem dołączały kolejne, by wymienić: odzieżowe – Orsay, Mohito, Reserved Kids, Esotiq, perfumerie – Douglas, Drogeria Natura, wielkopowierzchniowy sklep sportowy – Martes Sport, sklep ze sprzętem AGD – Media Expert oraz Orange, Kolporter czy Vision Express. Dostępnych będzie wiele lokali firm usługowych i gastronomicznych. Galeria dysponować będzie podziemnym parkingiem na ok. 850 miejsc wraz z dwoma placami manewrowymi dla samochodów ciężarowych. Jedynie, czego bardzo żałują mieszkańcy Przemysła, jest fakt, że – wbrew pierwotnym planom – nie powstanie Centrum Kinowe „Helios”.

MG

FOTOPRZESTROGA

Ostrożności nigdy za wiele

Lukasz MENDYCHOWSKI



W ubiegłą środę (26 maja) w Korytnikach na remontowanym odcinku drogi Przemysł – Dynów w krótkim odstępie czasu doszło do dwóch kolizji. Kierowcy fiata cinquecento i renault, zjeżdżając ze stromego wzniesienia, nie uwzględnili warunków pa-

nujących na drodze (deszcz i nawierzchnia w remoncie) i nie patrząc na znaki, jadąc z nadmierną prędkością, wypadli z trasy. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Ucierpiali jedynie pojazdy.

J.

OD ŚRODY DO ŚRODY



„Głędzenie” o wartościach

W ubiegłym tygodniu dowiedzieliśmy się o skandalicznym zachowaniu dwóch gimnazjalistów z Zespołu Szkół w Kalnikowie. Wyzywali nauczycieli od najgorszych, zastraszała spaleniem samochodu, sabutowali lekcje, zastraszała kolegów. – Taki stan rzeczy trwa co najmniej od października ubiegłego roku – poinformował media Wojciech Kiełtyka komendant Komisariatu Policji w Medyce. Dowiedzieliśmy się również o dozorze kuratorskim, którym byli objęci antybohaterowie kalnikowskiej szkoły. O dalszym losie szesnastolatków zadecyduje sąd dla nieletnich. Zapewne zapadnie słuszną decyzją i życie potoczy się dalej. A problem zostanie nietknięty. W pierwszych komentarzach prasowych dominuje opinia zrzucająca odpowiedzialność za chuligaństwo w szkołach tylko i wyłącznie na rodziców. Czym skorupka za młodu i tak dalej. To rodzice przekazują wartości, określają standardy zachowania, uczą odpowiedzialności. Prowadzą za rękę do czasu zdobycia przez pociechy umiejętności samodzielnego rozeznania dobra i zła. Ze zdumieniem dowiadujemy się również o zgubnym wpływie nadmiernej wolności w szkołach. Rozumiem argumentację. Zgadzam się z nią, ale z zastrzeżeniami. To nie nadmiar wolności jest zgubny, tylko bezkarne łamanie dobrych regulaminów szkolnych. Niedobrymi nie warto się przejmować i uczniowie o tym wiedzą. Obwinianie wyłącznie rodziców za skandaliczne zachowanie ich pociech jest wygodnym uproszczeniem.

Dlaczego dyrektor szkoły w Kalnikowie zareagował tak późno na chamskie zachowania dwóch uczniów? Dlaczego milczeli nauczyciele? Dlaczego milczeli rodzice? Skoro dwóch szesnastolatków miało dozór kuratora, to broili znacznie dłużej niż od października ubiegłego roku. Po udzieleniu samym sobie odpowiedzi odłoni się nam trochę realniejsza codzienność polskiej szkoły.

Szkoła nie nadaje za problemami swoich wychowanków, zmianami cywilizacyjnymi, stylem życia, emigracją ekonomiczną. Są wyjątki, ale one, jak wiadomo, potwierdzają regułę. Szkoła, tylko ucząc, przynajmniej do bezradności. Jeżeli naprawdę zależy nam na wartościach w szkole, należałoby pamiętać o znanym porzekadzie: wiele musi się zmienić, aby nic się nie zmieniło. Dzieciaki zaakceptują „głędzenie” o imponderabiliach tylko wtedy, gdy przekaz etyczny będzie dla nich jasny, atrakcyjny, a przede wszystkim szczerzy.

Artur Wilgucki
Redaktor naczelny

hank

SYGNAŁY

STARZAWA

Problem z powrotem do domu

– Obecnie remontowana jest droga powiatowa numer 2416R Nakło – Starzawa – granica państwa. Wykonawca oznakował remontowany odcinek tylko zakazami wjazdu, nie podając ani terminu ukończenia prac, ani godzin możliwego przejazdu. Zważywszy, że jest to jedyna droga dojazdowa do miejscowości: Starzawa Rybna, Starzawa Rolna, Starzawa Wieś, uważam takie działania za niedopuszczalne. Jestem ciekaw, czy podpisana umowa nie zabezpiecza w żaden sposób interesów ludzi, którzy mieszkają na tym terenie. Którzy nie mają jak wrócić do domu po pracy. Myślę, że ktoś powinien odpowiadać za organizację ruchu na remontowanej drodze i poinformować mieszkańców o utrudnieniach i godzinach możliwego przejazdu. 1 czerwca zmuszony byłem wraz z dzieckiem czekać na możliwość przejazdu ponad 2 i pół godziny – żali się Czytelnik.

PRZEMYŚL

Drzewa za blisko jezdni

– Jako kierowca ciężarówki pragnę na łamach Sygnałów zwrócić uwagę służbom miejskim, odpowiedzialnym za stan zieleni, na fakt, że drzewa rosnące bardzo blisko jezdni, utrudniają przejazd samochodom ciężarowym, dostawczym czy autobusom. Są to pojazdy duże, znacznie wyższe i szersze od aut osobowych. Przejazd koło drzewa posadzonego tak blisko jezdni, bez urwania lusterka, to nie lada sztuka. Dlatego zastanawiam się, kto wpadł na tak genialny pomysł – pyta mieszkaniowiec miasta.

Nie zadbane o porządek

– Na Wybrzeżu Ojca Świętego Jana Pawła II, na wysokości pętli, koszone niedawno trawę. Niestety po zakończeniu prac nikt już nie zadbał o to, żeby skoszoną trawę uprzętać. Nie wyglądało to zbyt estetycznie, tymczasem wystarczyło ją gdzieś wywieźć i zadbać o porządek – zwraca uwagę Czytelnik.

Sygnały przyjmowała: Urszula GIEŁO

Sygnały przyjmujemy pod numerami telefonów:
Przemyśl: (16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław, Lubaczów: (16) 624 17 50

KlimatyCAFÉ
Klimaty Café, ul. Katedralna 12.
Zorganizujemy dla Ciebie każdą imprezę.
Nie tylko w lokalu, również u Ciebie w domu, na działce, gdziekolwiek zechcesz.
Chrzcziny, komunie, imieniny, urodziny, wesele.
Karaoke w każdą sobotę.

Posiadamy wolne terminy
509-829770

PRZEMYŚL: W najbliższy wtorek, 15 czerwca, ruszają prace przemysłowej komisji śledczej

Sprawdzą, czy wszystko było zgodnie z prawem

Trzy miesiące zajęło radnym – członkom komisji rewizyjnej przeczytanie opasłych tomów, zawierających materiały w sprawie opinii lokalizacyjnych dla tzw. salonów gier.

Posiedzenie komisji rewizyjnej, która ma zbadać prawidłowość procedowania w materii hazardu, odbędzie się w najbliższy wtorek. Zamiarem radnych – jak zapowiadają – jest sprawdzenie, czy wszystkie decyzje podjęto zgodnie z przepisami i – jeśli tak – oczyszczenie całej rady z podejrzeń, jakoby ktokolwiek wymuszał na nich pozytywne opiniowanie salonów gier. Jednak czasu na wyjaśnienie sprawy zostało wyjątkowo mało (do końca kadencji), wielu więc już teraz powątpiewa, czy komisja zdąży cokolwiek wyjaśnić.

Przypomnijmy: Mariusz Kamiński, były szef CBA zeznał, że biznesmeni branży hazardowej spotykali się z przemysłowymi radnymi, a także poprzez zaprzyjaźnionych polityków usiłowali



Przewodniczący komisji rewizyjnej Jan Bartmiński i dokumenty, które mają pomóc komisji w wyjaśnieniu sprawy.

„robić dobry klimat” dla swoich przedsięwzięć. Jednocześnie jesienią ubiegłego roku rada miasta wydała pozytywną opinię lokalizacyjną dla salonu gier. Związki

między tymi wydarzeniami bada właśnie prokuratura. Postępowanie toczy się w sprawie „ewentualnej płatnej protekcji”.

(oh)

BUDOMIERZ (gm. Lubaczów):

Rusza budowa przejścia granicznego

Czekali na to 20 lat

– Kiedy krapień jest zniszczeń powodzi, my tu budujemy coś nowego. Dziś świeci tu słońce i mam nadzieję, że będzie przyświecało tej inwestycji do końca. Czekaliśmy na nią ponad 20 lat – mówił podczas rozpoczęcia budowy przejścia granicznego wojewoda podkarpacki Mirosław Karapyta.

Po roku, bo tyle zajęło rozpatrywanie odwołań i ogłoszenie przetargów, wreszcie rozpoczęto budowę przejścia granicznego Budomierz-Hruszczew w gminie Lubaczów. Na tę wiadomość czekali od 20 lat. Dziś jest już pewne, że w Budomierzu powstanie przejście obsługujące dziennie do 8 tys. osób i 3 tys. samochodów. – Możliwe, że dzięki niemu powstanie tu baza noclegowa dla tych, którzy chcą pojechać na

wycieczkę do Lwowa czy innych ukraińskich miast. Zwiększy to szansę na znalezienie w tym rejonie pracy oraz wpłynie korzystnie na promocję gminy i powiatu – mówił jeszcze niedawno o inwestycji Wiesław Kapel, wójt gminy Lubaczów. To także szansa dla lokalnych przedsiębiorców na przychody z handlu przygranicznego.

Uroczyste rozpoczęcie budowy odbyło się 31 maja. Podpisano akty erekcyjne i wmurowano kamień węgielny pod budowę przejścia. Inwestycja pochłonie 140 mln zł, a jej realizacja potrwa trzy lata. Pod względem architektonicznym będzie to najnowocześniejsze przejście w pasie granicznym Unii Europejskiej.

hank

EUROTERM
TECHNIKA GRZEWCZA I SANITARNA

Dbamy o ciepło w Twoim domu



Od projektu do wykonania

SALON FIRMOWY VIESMANN

ul. Batorego 4, Przemyśl, tel. (16) 675-77-77
www.euroterm-polska.pl

WIELKI PIKNIK
9. STR. 18, 23, 24

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO PVC AL
www.vidok.com
Prawdziwe Okna

SALONY FIRMOWE PRODUCENTA:
PRZEMYŚL, ul. Batorego 1, tel. /16/ 676 02 27, 676 02 28, PRZEMYŚL, ul. Franciszkańska 1, tel. /16/ 678 68 55, JAROSŁAW, ul. Jana Pawła II 43, tel. /16/ 621 00 15, PRZEWORSK ul. Krakowska 7, tel. /16/ 648 98 64, LUBACZÓW, ul. Grunwaldzka 1, tel. /16/ 632 29 95

W SKRÓCIE

KRASICZYN

Buk czerwony dla generała

Na terenie parku w Krasiczynie został posadzony buk czerwony poświęcony generałowi Bronisławowi Kwiatkowskiemu, który zginął pod Smoleńskiem 10 kwietnia. Generał był uczniem technikum leśnego w Krasiczynie, które mieściło się w zamku. Sadzonka buka czerwonego pochodzi z gospodarstwa Barbary i Wojciecha Krajewskich z Birczy, a inicjatorami i fundatorami drzewka byli szkolni koledzy późniejszego generała: Bronisław Pankiewicz, Andrzej Skubisz i Józef Sawicki. Posadzenie drzewa na terenie parku było poprzedzone licznymi konsultacjami z konserwatorem zabytków, dyrektorem zamku i prof. Jerzym Pióreckim, twórcą arboretum w Boleszycach. Kiedy buk wyrośnie, będzie miał czerwoną koronę, co ma nawiązywać do koloru beretu generała Kwiatkowskiego. Obok stanie pamiątkowa tablica na pniu dębowym. Uroczyste odsłonięcie nastąpi podczas obchodów 55-lecia technikum leśnego (obecnie jest ono w Lesku), 26 czerwca. Akt odsłonięcia nastąpi po mszy św. polowej.

(lew)

PRZEWORSK

Punkty odbioru baterii i akumulatorów

Urząd miasta we współpracy z firmą „Reba” Organizacja Odzysku SA w Warszawie rozpoczął realizację akcji edukacyjnej w zakresie selektywnej zbiórki zużytych baterii i akumulatorów małogabarytowych. Tego typu „elektrośmieci” można składować w specjalnych pojemnikach, które są usytuowane w kilkunastu miejscach w mieście. Są to: Miejski Ośrodek Kultury (ul. Jagiellońska 10a), Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (ul. Krakowska 30), Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji (stadion MKS Orzeł, ul. Budowlanych), Hala Sportowa im. Tadeusza Rusa (ul. Misiągiewicza), Miejska Biblioteka Publiczna w Przeworsku, (ul. Piłsudskiego), Przeworska Gospodarka Komunalna sp. z o.o. (pl. Mickiewicza 8 oraz baza PGK przy ul. Głębokiej) oraz przedszkola nr 2, 3 i 4, a także szkoły podstawowe nr 1, 2, 3 i gimnazjum.

(lew)

LUBACZÓW

Będzie boisko wielofunkcyjne

Na wrzesień planowane jest oddanie do użytku boisko wielofunkcyjne przy Gimnazjum nr 1 i SP nr 1. Na terenie obiektu znajdzie się boisko do gry w piłkę ręczną o wymiarach 20x40 m o nawierzchni z trawy syntetycznej, pole do gry w koszykówkę o wymiarach 15x24 m oraz boisko do piłki siatkowej o wymiarach 18x9 m. Całość ogrodzona będzie siatką wysokości 4 m. Budowa będzie w 50 proc. dofinansowana z Funduszu Rozwoju Kultury, w ramach programu „Budowa wielofunkcyjnych boisk sportowych ogólnie dostępnych dla dzieci i młodzieży”.

(lew)

ŚLIMAKI pojawiły się na polach uprawnych

Kosić, osuszać i zbierać!

Rozmowa z **ANDRZEJEM HORBOWYM**, kierownikiem przemysłowej delegatury wojewódzkiego inspektoratu ochrony roślin i nasiennictwa

Ma pan działkę albo ogródek?
– Mam, mieszkam na wsi.

A ma pan tak zwane hiszpańskie ślimaki?

– Jasne, że mam. Po deszczu – całe mnóstwo!

I co pan z nimi robi?

– Wykaszam wszystkie zarośnięte miejsca, bo one lubią zacienione chaszczki. Wykaszam i – to ważne – usuwam skoszoną trawę.

I to wystarczy?

– Nie zawsze. Trzeba przyznać, że walka z tymi ślimakami jest trudna i nawet stosowanie środków chemicznych nie zawsze przynosi pożądany skutek. Poza tym z chemią trzeba uważać, mieliśmy już przypadki zatrucia zwierząt, psy na przykład chętnie zjadają ślimaki... Dodatkowo sprawę utrudnia fakt, że skuteczna walka ze ślimakami to walka zbiorowa. Bo co z tego, że jeden działkowicz sobie wykosi trawę, kiedy drugi nie? Są już przypadki zorganizowanych akcji, inicjowane przez zarządy ogródków działkowych. Prawdopodobieństwo, że uda im się zwalczyć plagę jest znacznie większe niż w przypadku działań pojedynczych osób.

Przychodzą do was zmartwieni ogrodnicy z prośbami o pomoc?

– Ba – bywa, że się awanturują i domagają natychmiastowego zabrania ślimaków z ich działki!



Lukasz MENDYCHOWSKI (2)

ANDRZEJ HORBOWY, szef przemysłowej delegatury wojewódzkiego inspektoratu ochrony roślin i nasiennictwa: – Walka z tymi ślimakami jest trudna i nawet stosowanie środków chemicznych nie zawsze przynosi pożądany skutek.

I co?

– Możemy jedynie doradzać i informować o sposobach zwalczania szkodnika. Choćby o tym, że należy zlikwidować kompostowniki, gdzie ślimaki mają wręcz idealne warunki rozwoju. Zdaje sobie sprawę, że rada ta jest mało skuteczna, bo gdzie ten człowiek podzieje wszystkie ogrodowe resztki...

A nie uważa pan, że problemem powinni zająć się naukowcy?

JAK WALCZYĆ ZE ŚLIMAKAMI?

- usuwać z działek gnijące resztki traw, butwiejące deski
- likwidować kompostowniki
- zbierać rano i wieczorem i niszczyć
- utrzymywać glebę w należytej strukturze, czyli często grabić i motyczkować, bo jaja wyrzucone na powierzchnię szybko giną na skutek działania promieni słonecznych
- stosować (o ile uprawa na to pozwala) nawożenie wapnem niegąszonym lub kainitem (w dawkach 40 kg /10 arów)
- do zwalczania chemicznego stosować: Glanzit 06 GB, Mesuroł Alimax 02 RB, Ślimak-stop 47 FG, Ślimax 04 GB, Snacol 05 GB – zgodnie z zaleceniami na etykiecie.



– Być może tak się stanie, kiedy problem urośnie do skali przemysłowej. Są już sygnały, że ślimaki pojawiły się na polach uprawnych, a do tej pory były jedynie kłopotem działkowców.

Dlaczego jest ich coraz więcej?
– Wyjątkowo szybko się rozmnażają, na dodatek od dłuższego czasu wybitnie sprzyja im pogoda. Zimą przetrwały pod grubą warstwą śniegu, a wiosna jest bardzo mokra, co im sprzyja.

A myśli pan, że możliwe jest całkowite wyplenienie hiszpańskich ślimaków, gdyby na przykład nastąpiła seria mro-

nych i bezśnieżnych zim i upalnych lat?

– Nie. Taka pogoda może jedynie sprawić, że znacznie zmniejszy się populacja ślimaków. To tak, jak ze stonką – raz przywleczone, została z nami na zawsze.

Czyli mamy ślimaki polubić?

– Niekoniecznie, ale trzeba pogodzić się z tym, że są. I prócz koszenia – zbierać. To najprostsze i całkiem skuteczne sposoby.

I wywozić do lasu?

– Lepiej wrzucać do wiaderka i zasypywać solą. One od soli giną. **Mało humanitarne...**

– Bardzo humanitarne, bo szybkie. (not.oh)

WYSOCKI: Pamiątki z II wojny leżały na przystanku

Pociski artyleryjskie na przystanku

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu wyjaśniają, kto i dlaczego zostawił na przystanku autobusowym trzy artyleryjskie pociski.

W piątek, 4 czerwca jeden z mieszkańców Wysocka powiadomił policję, że na przystanku autobusowym znalazł foliową torbę, w której są niebezpieczne przedmioty. Policjny pirotechnik, który natychmiast pojechał na miejsce, potwierdził, że w reklamówce są



KPP JAROSŁAW

trzy artyleryjskie pociski kalibru 85 mm, pochodzące z okresu II wojny. W tej sytuacji powiadomiono jednostkę saperów z Rzeszowa. Do

czasu przyjazdu saperów niebezpieczne znalezisko zabezpieczali policjanci. Teraz próbują wyjaśnić, kto i dlaczego pozostawił tam wy-

jątkowo niebezpieczne pamiątki z II wojny. Ponieważ pociski były oczyszczone z ziemi i wyglądały na dość fachowo zakonserwowane, można domniemywać, że pochodziły z kolekcji jakiegoś poszukiwacza militariów. Powszechnie wiadomo, że w okolicach Jarosławia, gdzie w czasie pierwszej i drugiej wojny toczyły się ciężkie walki, do dzisiaj w ziemi tkwi wiele pozostałości, w tym także tych wyjątkowo niebezpiecznych.

J.

systemy dla hoteli i gastronomii

- rewolucjonizują sposób obsługi klientów - idealne tam, gdzie szybkość pracy jest najważniejsza
- ułatwiają zarządzanie
- zapewniają pełne bezpieczeństwo oraz kontrolę nad przepływem towarów oraz środków finansowych

Wraz z oprogramowaniem dostarczamy urządzenia do obsługi:

- terminale POS
- drukarki fiskalne
- drukarki zamówień

Szczegółowe informacje:
ZETO-RZESZÓW Sp. z o.o.
Przemyśl, ul. Asnyka 4, tel. 016 678 59 20
zeterzeszow.pl/technika-sklepowa.html

ZETO RZESZÓW Rok Założenia 1966

solidna rok założenia 1998

BETONIARNIA

www.transbet.com.pl
e-mail: transbetmijg@poczta.onet.pl

wieloletnie doświadczenie
nowoczesna technologia
przystępna cena

PROMOCJA!

tradycja i nowoczesność

TRANSBET

ul. Topolowa 5, Przemyśl
tel. 16 678 08 99, 16 678 08 19

.W SKRÓCIE

PRZEMYŚL

Solidarność apeluje i wzywa

Podczas niedawnego walnego zebrania delegatów Regionu Ziemia Przemyska NSSZ „Solidarność” przyjęto kilka apelów i wniosków. Związkowcy zwrócili się m.in. do rządu RP o to, by przy prowadzeniu prac nad nowelizacją ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych zachować osobowość prawną Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych oraz utrzymać jego oddziały. Zaapelowali także, by utrzymać dotychczasowe ulgi oraz status zakładów pracy chronionej dla pracodawców zatrudniających osoby ze schorzeniami specjalnymi, czyli niewidomych, epileptyków, psychicznie chorych, głuchoniemych i osoby z upośledzeniem intelektualnym. „Solidarność” zaapelowała ponadto do władz wojewódzkich o obronę miejsc pracy w przemyskim szpitalu i utrzymaniu statusu szpitala wojewódzkiego. „Obecna restrukturyzacja szpitala stwarza poważne zagrożenie w funkcjonowaniu zakładu pracy przez drastyczne zwolnienia personelu, tego typu praktyka ogranicza prawidłowe funkcjonowanie szpitala” – napisali delegaci „Solidarności” w przyjętym apelu. (lew)

PRZEMYŚL

Złote Gody

Trzy pary małżeńskich Przemysła odebrały medale za długoletnie pożycie małżeńskie. Uroczystość odbyła się 1 czerwca w Urzędzie Stanu Cywilnego w Przemysku. Janinie i **Tadeuszowi Mikitom, Wandzie i Ludwikowi Szmidtom** oraz **Władysławie i Ryszardowi Kwasziuram** medale wręczyła w imieniu prezydenta RP sekretarz miasta **Henryka Kaszycka-Paniw**. Gratulował im także kierownik USC **Andrzej Krzysztoforski**. (lew)

PRZEMYŚL

Cała Polska czyta dzieciom

Inauguracja tegorocznej przemyskiej edycji akcji „Cała Polska czyta dzieciom” odbyła się 31 maja na Zamku Kazimierzowskim w Przemysku. Impreza zaczęła się od odczytania *Lokomotywy* Juiliana Tuwima. W głównym czytaniu wzięli udział m.in.: prezydent Przemysła **Robert Choma**, zastępca prezydenta **Dariusz Iwaneczko**, naczelnik Wydziału Edukacji w Przemysku **Piotr Idzikowski**, dyrektor Przemyskiego Centrum Kultury i Nauki „Zamek” **Renata Nowakowska**, koordynator wojewódzkiej akcji „Cała Polska czyta dzieciom” **Barbara Drwal-Demkiewicz**, dyrektor Przemyskiej Biblioteki Publicznej **Paweł Kozioł**, prezes Towarzystwa Dramatycznego im. Aleksandra Fredry „Fredreum” **Krzysztof Maresch-Knapiek**, autorka książek dla dzieci **Lidia Miś** oraz dyrektorzy przemyskich szkół i przedszkoli. Spotkanie było także okazją do zaprezentowania umiejętności artystycznych przedszkolaków i uczniów szkół. Imprezę prowadziła **Ewa Lis** z Przemyskiej Biblioteki Publicznej. (lew)

PRZEMYŚL, GDAŃSK: Niezwykły spływ kajakowy

Ochrzcili „Misiaczka” i poptłynęli



Zanim wyruszyli, nastąpił chrzest „Misiaczka”.

Srednia wieku uczestników tego spływu to około 70 lat. Razem na wodzie spędzili wiele godzin. W poniedziałkowy poranek wyruszyli z Przemysła. Ostatnie osiem kilometrów spływu, z Sandomierza do Zawichostu, musieli odłożyć z powodu powodzi.

Spływ organizowany przez Klub Turystyki Kwalifikowanej „Ostańce” PTTK z Sopotu został zaplanowany bardzo precyzyjnie. Z tej okazji wydano nawet specjalny informator zawierający program podróży Sanem i Wisłą, opis wszystkich miejsc, które

zawiedzą uczestnicy spływu, przedruki materiałów prasowych. Jest ich ośmioro, siedem osób na wodzie i pani Jola, córka komandora spływu Stanisława Gębskiego, która tym razem pełni rolę kierowcy. Są z różnych miast, wykonywali lub wykonują różne zawody, ale łączy ich jedno – miłość do wody. Do Przemysła dotarli w sobotę, 29 maja. Niedziela przeznaczona była na zwiedzanie miasta i okolicznych atrakcji turystycznych. Byli m.in. w arboretum w Bolestraszczykach i na fortach Twierdzy Przemysł. W poniedziałek wcześniej rano komandor z córką spod hotelu Gromada wyje-

chali samochodami z bagażami do Barzycy koło Radymna. Tam planowany był nocleg. Jak tylko wróciło, zaczęło się wodowanie kajaków. – Jeszcze kilkanaście lat temu pływała z nami ponaddziesięćdziesięcioletnia Izabella Horodecka. Niezwykła kobieta. Zmarła w kwietniu, w wieku 102 lat – wspominają. Mogą opowiadać o niej długo, o jej odważnej działalności konspiracyjnej w czasie okupacji, o jej miłości do sportów wodnych. Przywołują też w pamięci liczne wspólne spływy, wywrotki kajaków, przygody. – W 1997 roku płynęliśmy przez Gniew, w czasie powodzi. Iza też z nami wtedy

wypłynęła – opowiadają. I wreszcie komandor daje znak, że czas odpływać. Zanim jednak to następuje, odbywa się chrzest nowego kajaka. Jest symboliczny szampan, jest matka chrzestna i jest wdzięczne imię dla kajaka – „Misiaczek”. Załoga żegna się ze Stefanem Gontarzem z Przemysła, który pomógł im bardzo przy organizacji spływu i ze Stanisławem Marko, znanym przemyskim miłośnikiem pływania na różnych, własnych wynalazkach. Wsiadają do kajaków i ruszają.

Byli na beatyfikacji

Na drodze spływu znalazły się Jarosław, Ubieszyn, Leżajsk, Krzeszów, Ulanów (tu spotkanie z flisakami), Rudnik (muzeum wikliniarstwa), Stalowa Wola, Sandomierz. Potem mieli płynąć Wisłą, do Zawichostu, gdzie chcieli dotrzeć 5 czerwca. W Zawichostcie mieli przesiąść się do samochodów i wyruszyć do Warszawy. Wezbrana Wisła na to jednak nie pozwoliła. Spływ musiał się zakończyć przed Sandomierzem. Ale jak planowali, stąd wyruszyli do stolicy, gdzie 6 czerwca wzięli udział we mszy św. beatyfikacyjnej ks. Jerzego Popiełuszki. Zapalili także znicze na grobie wspomnianej, nieżyjącej koleżanki Izy Horodeckiej.

Dla Stanisława Gębskiego ten spływ miał jeszcze jedną wartość. Przemysł jest dla niego miastem szczególnym, gdyż jego ojciec, Jacek Gębski, służył przed wojną w wojsku w Przemysku. Z Przemysła wyruszył, przeszedł przez obozy na terenie dzisiejszej Ukrainy i na Węgrzech, by do Polski wrócić w 1945 roku. Po latach syn wydał drukiem jego wspomnienia. (lew)

PRZEWORSK: Badania geometryczne

Sprawdzali, co jest pod ziemią

W Przeworsku specjaliści badali, co kryje się pod ziemią.

Na przeworskim rynku i w jego okolicy trwały badania geometryczne, które mają dać odpowiedź na pytanie, co faktycznie jest pod ziemią. O przeworskich korytarzach podziemnych pisaliśmy w zeszłym roku. Ich odkrywaniem zajmował się przeworszczanin Henryk Pelc, który sprawą zainteresował burmistrza Przeworska Janusza Magonia. Jednym z wymiernych efektów tego zainteresowania są badania, które były prowadzone przez grupę specjalistów pod kierownictwem dr. Aleksandra Dzyńskiego. Badania pozwolą na odkrycie niezbadanych dotąd odcinków korytarzy, a potem, być może, na ich udostępnienie zwiedzającym. – Już ze wstępnej analizy wynika, że Przeworsk rzeczywiście leży na podziemnych korytarzach – mówi Agnieszka Zakrzewska, kierownik referatu promocji UM w Przeworsku. (lew)



W Przeworsku trwały badania geometryczne, które mają dać odpowiedź na pytanie, co kryje ziemia.



W SKRÓCIE

PRUCHNIK

Laureaci festiwalu Malin Koszyk

Gminne Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Pruchniku oraz Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Pruchnickiej były organizatorami IV Regionalnego Festiwalu Piosenki „Malin Koszyk”, który odbył się 21 maja. Celem tej imprezy, organizowanej w dowód wdzięczności wielkiemu krajanowi, bł. ks. **Bronisławowi Markiewiczowi**, jest przekazanie młodym ludziom pozytywnych wartości, które decydują o szczęśliwym życiu i zachęcanie ich do twórczego rozwijania zainteresowań, aktywnej postawy opartej na tolerancji, szacunku i miłości bliźniego. Uczestników (16 solistów i 15 zespołów) oceniała komisja w składzie: **Lucyna Kuliczowska** (przewodnicząca), **Krystyna Sowińska** oraz **Andrzej Winiarz**. W kategorii I solistów pierwsze miejsce zajęły **Milena Wójcicka** (SP nr 1 w Pruchniku) i **Weronika Paczocha** (SP w Soninie). W kategorii I zespołów pierwsze miejsce zajęły **Stoneczne Promyki** (SP w Ostrowie), drugie – **Wzrastanie** (świątlica w Przemysłu, zaś trzecie – **Duet** (SP w Jodłowie). Z kolei w kategorii II solistów zwyciężyła **Klaudia Olejarz** SP nr 1 w Pruchniku, drugie miejsce przypadło **Roksanie Makowieckiej** (ZS w Rozborzu Długim), a trzecie – **Izabeli Głab** (SP w Białobokach). W tej kategorii przyznano także wyróżnienia, które otrzymały: **Katarzyna Kędzior** (SP nr 1 w Pruchniku) oraz **Magdalena Szkoła** (SP nr 1 w Pruchniku). W kategorii II zespołów pierwsze miejsce wyśpiewał zespół **Domini** (SP w Nowosielcach), drugiego i trzeciego nie przyznano. Wreszcie, w kategorii III solistów pierwsze miejsce zajęła **Symonida Modras** (gimnazjum w Jarostawiu), drugie – **Kinga Łuszcz** (Szkoła Muzyczna Casio Rzeszów), a trzecie – **Małgorzata Rydzik** (gimnazjum w Pruchniku). W kategorii III wśród zespołów pierwsze miejsce przyznano zespołowi wokalnoinstrumentalnemu (ZS w Rozborzu Długim), drugie – zespołowi wokalnemu z gimnazjum w Gaci oraz zespołowi **Duet** z GCKSiT w Pruchniku, a trzecie – zespołowi **Duet** (Szkoła Muzyczna Casio w Rzeszowie).

(lew)

PRZEWORSK

Woda zdatna do spożycia

Przeworski sanepid, w ramach kontrolnego monitoringu wodociągu „Przeworsk” poddał badaniom laboratoryjnym próbki wody pobrane w punktach poboru przy Przedszkolu nr 2 przy ulicy Konopnickiej i Środowiskowym Domu Samopomocy przy ul. Niepodległości. Stwierdzono przydatność do spożycia. Badania przeprowadzono pod kątem wymagań organoleptycznych, fizykochemicznych i makrobiologicznych.

(lew)

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Miejskiego Klubu Sportowego „POLONIA” Przemysł na podstawie treści §20 ust. 2 Statutu klubu zawiadamia Delegatów Klubu, że w dniu 25.06.2010 (piątek) w siedzibie własnej klubu w Przemysłu, ul. Sienkiewicza 7 (Barcelonka) odbędzie się w pierwszym terminie o godz. 17.00 w drugim terminie o godz. 17.15

Zwyczajne Walne Zebranie Sprawozdawcze Delegatów Klubu.

Przewidywany ramowy porządek dzienny obrad:

1. Otwarcie obrad i podjęcie uchwał organizacyjnych ich przebiegu.
2. Sprawozdanie z działalności Zarządu Klubu i Komisji rewizyjnej za okres od 06.06.2008 – 24.06.2010.
3. Dyskusja i podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla członków Zarządu.
4. Podjęcie Uchwały programowej.
5. Zakończenie obrad.

PRZEMYSŁ: Pomysł na budynek po byłym Zespole Szkół Odzieżowych i Ogólnokształcących

TBS w „odzieżówce”

Najprawdopodobniej w 2012 r. ok. 25 mieszkań odda do użytku **Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Przemysłu** w budynku przy ul. Tarnawskiego 15, gdzie kilka lat temu funkcjonował **Zespół Szkół Odzieżowych i Ogólnokształcących**.

Przypomnijmy, że popularna „odzieżówka” samodzielnie przestała kształcić młodzież w 2007 roku. Właścicielem nieruchomości przy ul. Tarnawskiego było miasto i jeszcze w tym samym roku budynek został wystawiony na sprzedaż. Ogłoszono aż osiem przetargów, ale nikt się nimi nie zainteresował. W tej sytuacji władze miejskie postanowiły zagospodarować potężny gmach na własne cele.

Powstał pomysł zaadaptowania pomieszczeń lekcyjnych na mieszkania komunalne. Mieszkania zostaną wykonane przez **Towarzystwo Budownictwa Społecznego**. – To najkorzystniejsze rozwiązanie, bo jeśli zaadaptujemy budynek na mieszkania komunalne, uzyskamy 50-procentowe dofinansowanie z Funduszu Dopląt z Banku Gospodarstwa Krajowego. Pozostała część pochodzić będzie z budżetu miejskiego – wyjaśnia prezes przemyskiego TBS-u **Mariusz Tkacz**.

Ilość mieszkań, które tam powstaną, uzależniona jest od ilości miejsc parkingowych. Na każde mieszkanie musi przypadać jedno miejsce parkingowe. Według wstępnych założeń takich można wygospodarować tam ok. 25. – Zbudujemy są pew-



W budynku po byłej „odzieżówce” przy ulicy Tarnawskiego powstanie około 25 mieszkań.

ne problemy, bo musimy brać pod uwagę zalecenia konserwatora zabytków, a także uporać się z... wysokością poszczególnych pomieszczeń. Obecnie tworzona jest dokumentacja adaptacyjna, kompletujemy też wszystkie potrzebne dokumenty do wspomnianego Funduszu Dopląt. W tym roku planujemy złożyć wnioski o dofinansowanie. Jeśli je uzyskamy, robota pójdzie szybko. Najprawdopodobniej mieszkania oddane zostaną do

użytku w 2012 roku – powiedział **M. Tkacz**.

O tym, kto otrzyma klucze, zdecydować oczywiście Wydział Gospodarki Lokalowej UM w Przemysłu. To oni rozdzielają lokale według listy mieszkań komunalnych i je wynajmują.

Własnościowe na Moniuszki
Zaadaptowanie „odzieżówki” to obecnie nie jedyne przedsięwzięcie TBS. Niedaleko niej, bo na skrzyżowaniu ulic Moniusz-

ki i Tarnawskiego, kończona jest budowa bloku z mieszkaniami własnościowymi. Koniec prac przewidywany jest na ostatnie dni sierpnia, a mieszkania gotowe będą do zasiedlenia we wrześniu. Będzie ich łącznie 63. Cena za metr kwadratowy nie jest mała – 3 tys. 560 zł (w cenę wliczony jest podziemny garaż i komórka). Za kilka miesięcy przemyski TBS podobną inwestycję rozpocznie przy ul. Wysockiego.

MG

GNIEWCZYNA ŁAŃCUCKA: Władze Fabryki Wagonów chcą zwolnić wszystkich przewodniczących związków zawodowych, działających na terenie zakładu!

Strajk legalny czy nielegalny?

1 czerwca czterech przewodniczących związków zawodowych, działających na terenie Fabryki Wagonów „Gniewczyzna” SA, otrzymało od władz spółki zwołania dyscyplinarne z pracy. Powodem takiego kroku – jak zawarł zarząd w owym piśmie – jest „ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych”.

Owi szefowie związków zawodowych to: przewodniczący zakładowego związku zawodowego NSZZ „Solidarność” **Marian Wacnik**, przewodniczący OPZZ **Paweł Kordas**, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Technicznych i Ekonomicznych **Andrzej Kowal** oraz przewodniczący Alternatywnego Związku Zawodowego



W fabryce pracuje około 760 osób. Z czego około 550 należy do organizacji związkowych.

Zbigniew Mączka. Wszystko poszło o przeprowadzony w fabryce strajk ostrzegawczy z 10 maja br. Wtedyto pomiędzy godzinami 10.30 a 12 pracownicy zakładu odeszli od swoich stanowisk pracy. Zarząd gniewczyńskiej spółki uważa, że ta forma protestu była nielegalna i naraziła spółkę na poważne straty. Szefowie „Gniewczyzny” twierdzą, że w swoich działaniach trzymają się litery prawa i tego również – jak piszą w owym zawiadomieniu – „należy oczekiwać od przewodniczących związków zawodowych”.

Pracodawca nie ma racji

– Pracodawca nie ma racji. W kwietniu tego roku związki zawodowe zgłosiły swoje żądania do

pracodawcy, chodziło o trzy najważniejsze kwestie: podwyżkę płac, przestrzeganie przez pracodawcę zbiorowego układu pracy i zapewnienie bezpieczeństwa pracy – wyjaśnia przewodniczący Zarządu Regionu Ziemia Przemyska NSZZ „Solidarność” **Andrzej Buczek**. – W owym piśmie jest również stwierdzenie, że jeśli pracodawca nie podejmie negocjacji, to w maju nie jest wykluczone podjęcie drastyczniejszych form protestu. To wynika z ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Pracodawca nie doszedł do porozumienia, więc strajk ostrzegawczy z 10 maja był jak najbardziej legalny – dodaje.

Obecnie – jak potwierdził przewodniczący **A. Buczek** – związko-

wi prawnicy przygotowują pozew. W fabryce pracuje około 760 osób. Z czego około 550 należy do organizacji związkowych.

Takim insynuacjom zaprzeczają władze spółki. „(...) Rozmowy w sprawie przedstawionych postulatów nadal są prowadzone, pomiędzy zarządem spółki a organizacjami związkowymi. Zarząd w miarę możliwości finansowych będzie starał się je uwzględnić (...)” – piszą w wydanym komunikacie.

Atak na związki?

– Strajk był zgłoszony wcześniej, czyli był legalny. Już 7 kwietnia w piśmie do władz spółki napisaliśmy, że jeśli nie dojdziemy do porozumienia, użyjemy innych środków. Zasięgaliśmy w tej sprawie opinii prawników i każdy z nich uważa, że nasz majowy protest był jak najbardziej legalny. Swoje racje udowodnimy przed sądem – twierdzi przewodniczący NSZZ „Solidarność” przy Fabryce Wagonów **Gniewczyzna SA Marian Wacnik**. Dodaje, że do strajku nikogo nie namawiał, a jedynie reprezentował wolę członków związku. Sugeruje, że to atak na związki, próba zastraszenia załogi i zerwania trwających negocjacji.

MG

KAŃCZUGA: Eliminacje Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych

Pojadą do Kazimierza



Zespół Śpiewaczy „Majdaniacy” z Majdanu Sieniawskiego.

W hali sportowej w Kańczudze odbyły się eliminacje do Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych, którego finał odbędzie się w Kazimierzu Dolnym.

Regionalne eliminacje, które odbyły się 23 maja, cieszyły się dużym zainteresowaniem. Udział w nich wzięło 34 wykonawców – 17 zespołów śpiewaczych, 3 kapele, 9 solistów śpiewaków, solista instrumentalista oraz trzy pary w kategorii „mały-duży”. Oceniali ich jurorzy w składzie: Katarzyna Ignas i Krzysztof Ruszel (etnografowie) oraz Stanisław Baryła (muzyk). Imiejsce wśród zespołów śpiewaczych ex aequo przyznali Zespołowi Śpiewaczemu „Majdaniacy” z Majdanu Sieniawskiego oraz Męskiej Grupie Śpiewaczej „Lubatowianie” z Lubatowej. Dwa równorzędne II miejsca zajęły: Zespół Śpiewaczy „Stokrotki” z Cewkowa Woli oraz Żeńska Grupa Śpiewacza „Lubatowianie” z Lubatowej, zaś III – Zespół Śpiewaczy „Pawłosiowianie” z Pawłosiowa.

Jury przyznało także wyróżnienia, które otrzymały zespoły śpiewacze „Gacanki” z Gaci, „Krzeczowiczanki” z Krzeczowic,

„Dzikowianie” ze Starego Dzikowa i Zespół Śpiewaczy z Maćkówki. Wśród kapel I nagrodę zdobyła Kapela Ludowa z Gniewczyny Trynieckiej, a II – Kapela Ludowa „Gacoki” z Gaci. 85-letnia Janina Horodecka z Grzęski zajęła I miejsce w kategorii solistów śpiewaków. W tej samej kategorii trzy równorzędne II miejsca zajęli: Zofia Sokół z Gniewczyny Trynieckiej, Aniela Mrówka z Cewkowa Woli i Stanisław Szepelak z Pawłosiowa, III miejsce wyśpiewała Helena Szpytma z Gaci, zaś wyróżnienie – Kazimierz Rzymek z Ujeznej. W kategorii „mały-duży” wyróżniono grupy: „Mali Lubatowianie” i „Młodzi Lubatowianie” z Lubatowej, prowadzone przez Sabinę Cichoń.

W 44. Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym Podkarpacie reprezentować będą: Zespół Śpiewaczy „Majdaniacy” z Majdanu Sieniawskiego, solistka Janina Horodecka z Grzęski i Kapela Ludowa z Gniewczyny Trynieckiej. Przegląd został zorganizowany przez Urząd Miasta i Gminy w Kańczudze, Ośrodek Kultury Miasta i Gminy w Kańczudze oraz Centrum Kulturalne w Przemyślu.

(lew)

DACHNÓW (gm. Cieszanów): Kupili usługę, teraz tego żałują

Mieszkańcy off-line

Korzystali z dostępu do internetu za pośrednictwem sieci Play i chwalili sobie to rozwiązanie wśród znajomych. Teraz narzekają, bo płacą abonament, mimo że nie mają dostępu do sieci. Co ciekawe – według operatora – w Dachnowie nigdy nie było zasięgu Play.

Cztery rodziny z Dachnowa, skuszone ofertą mobilnego internetu Play, zdecydowały się na kupno usługi. Najpierw skorzystali z możliwości przetestowania łącza w domu. Ponieważ próba wypadła pozytywnie, skorzystali z oferty. Ich radość trwała niecałe pół roku, bo dokładnie od połowy marca nie mogą w domu połączyć się z internetem. Muszą jednak płacić rachunki, bo podpisali umowę. Całej sytuacji mają już dość, bo choć zgłaszali problem w punkcie sprzedaży w Lubaczowie, nie został on rozwiązany. – Założyłem internet, bo córka korzysta do szkoły. Tyle że od marca w domu nie mogę się połączyć. Jedynie w Lubaczowie działa. Jednak nikomu się nie spieszy, by przywrócić nam dostęp do sieci – skarży się Jan Antonik.

Mieszkańcy podejrzewają, że nagły zanik zasięgu to pułapka



Hubert OCHMAŃSKI

– Internet działał bez zarzutu, ale do czasu. Od momentu usterki nikt się nami nie interesuje – mówi JAN ANTONIK.

ka na klientów. – W sklepie słyszę, że mam niesprawny modem. Dziwne, bo u znajomych działa normalnie – mówi Kinga Osiowy. – Zaczekali, aż podpiszemy umowę, a potem odwrócili nadajnik, żeby nam nie działało – oburza się Alicja Brzyska. Sprzedawca w salonie Play Marcina Ciupa, u którego mieszkańcy Dachnowa wykupili usługę, bezradnie rozkłada ręce. – Zgłaszałem tę sprawę kilkakrotnie do swego kierownictwa. Nadal

nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Nic więcej nie mogę zrobić – mówi. Nieoficjalnie przyznaje, że prawdopodobną przyczyną może być szwankujący nadajnik. Sugeruje ponadto zakup anteny do modemu, która mogłaby rozwiązać problem zasięgu. Na takie rozwiązanie nie chcą zgodzić się mieszkańcy. – Moja znajoma kupiła antenę, tak jak jej poradzono, a mimo to internetu nie ma – kwituje Agnieszka Ludwik.

TRUDNO OCENIĆ, KTO ZAWINIŁ

BOŻENA MIŁO, Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Lubaczowie:

– Trudno ocenić, kto zawinił w sprawie. Należy jednak ubolewać nad tym, że zdecydowana większość osób nie czyta lub też czyta pobieżnie treść podpisywanych umów. Niestety, firmy zamieszczają w regulaminach wiele niekorzystnych klauzul, korzystając z tego, że konsumenci nie zwracają na nie uwagi. Dlatego niezwykle ważne jest, aby zapoznać się ze wszystkimi dokumentami, które podpisujemy. W razie niejasności należy zapytać konsultantów o szczegóły przysiętej umowy. Jeżeli okaże się, że podjęta decyzja była niewłaściwa, to w przypadku tak zwanych umów zawieranych na odległość, konsumenci mogą od nich odstąpić bez podania przyczyny. Musimy jednak pamiętać, że mamy na to kilka dni od momentu podpisania dokumentu. W przypadku konsumentów z Dachnowa, na chwilę obecną mogą jedynie zadeklarować, że po zapoznaniu się z całością umowy wraz z regulaminami i skontaktowaniu się ze mną zainteresowanych osób wystąpię do operatora ze stosowną interwencją.

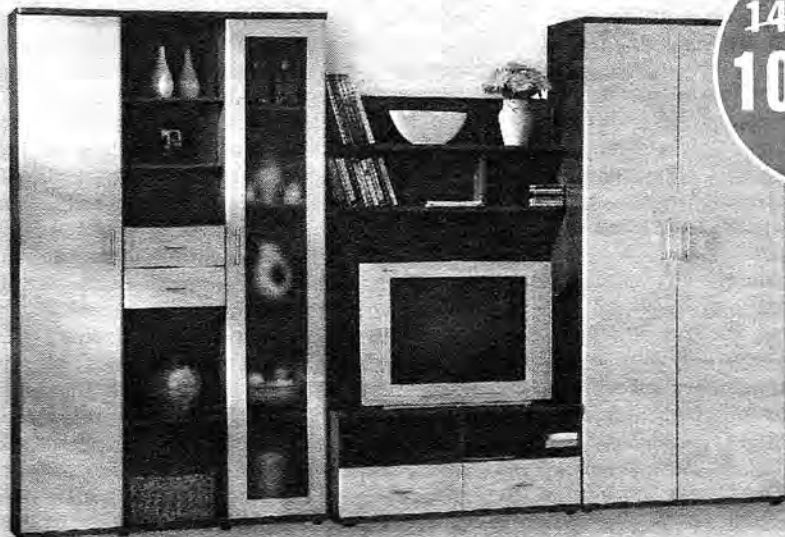


Na własne ryzyko

– Sprzedający powinien pokazać tym państwu mapę zasięgową i zasugerować, że Play nie ma w Dachnowie zasięgu. Czasem się tak zdarza, że internet działa w takich miejscach, ale klienci podpisują wtedy umowę na własne ryzyko – wyjaśnia rzecznik Play Marcina Gruszka, który obiecał zająć się sprawą i wyjaśnić ją możliwie szybko. – Zgłosiłem już problem działowi technicznemu. Jednak przypominam, że internet w Dachnowie nie powinien działać – dodaje. Na temat opłat abonamentowych, które pokryli mieszkańcy Dachnowa, nie chce się wypowiadać, bo jak mówi – wszystko trzeba najpierw dokładnie sprawdzić. Mieszkańcy nie ukrywają, że są wściekli na operatora. Zapowiedzieli, że jeżeli sygnał nadal nie będzie, rozwiążą umowę z Play i przejdą do konkurencji.

hank

Meblościanka TOFFI



1409
1099 PLN



99
69 PLN

Krzeseł JUGO

Lato
super
niskich
cen

MP **MEBLE**
POLONIA

Przemyśl, ul. Bakończycka 7
(obok dawnej fabryki mebli)
tel. (16) 678 82 13

Czas trwania promocji: 22.05-27.06.2010

Pełen asortyment i szczegóły promocji w salonie i na www.meblepolska.pl

ŁUKAWICA (gm. Narol):

Zwycięskie cheerleaderki



Zwycięskie „Pszczółki” wraz ze swoją opiekunką.

Dziesięć uśmiechniętych dziewczyn, kolorowe stroje, ciekawe figury oraz energiczny, zagrzewający układ zachwyliły wszystkich. Dzięki temu występowi cheerleaderki ze Szkoły Podstawowej w Łukawicy w gminie Narol zwyciężyły w III Turnieju Szkolnych Zespołów Cheerleaders w Tomaszowie Lubelskim.

Turniej odbył się w ramach ogólnopolskiego programu „Trzymaj Formę”, który koordynują Główny Inspektorat Sanitarny oraz Stowarzyszenie „Polska Federacja Producentów Żywności”. Jego organizatorem na terenie Polski wschodniej – już po raz trzeci – było Gimnazjum nr 1 im. Orłat Lwowskich w Tomaszowie Lubelskim.

W turnieju podzielonym na dwie kategorie (szkół podstawowych i gimnazjalnych) wzięło udział 8 zespołów z powiatu tomaszowskiego i lubaczowskiego. Łukawickie cheerleaderki – zespół „Pszczółki”

– nie miały sobie równych w kategorii szkół podstawowych. Drugie miejsce zajął zespół cheerleaderek „XXI” z SP 3 w Tomaszowie Lubelskim, a trzecie przypadło grupie „Volaris” z Zespołu Szkół w Lubyczy Królewskiej. W kategorii szkół gimnazjalnych pierwsze miejsce wywalczył zespół „Red Stars” z Gimnazjum nr 1 w Tomaszowie Lubelskim.

To nie było pierwsze „medalowe” miejsce uczennic ze szkoły w Łukawicy. W ubiegłorocznej edycji inny zespół pod nazwą „VIP” zajął drugie miejsce. Opiekunką zespołów jest Ewa Cich-Kordulewska. – Turniej, oprócz rywalizacji na parkiecie, ma służyć także promocji aktywności fizycznej. Przebiegał w miłej i przyjaznej atmosferze, a świetnie przygotowane układy taneczne przypominały o tym, że rola cheerleaderek podczas meczu jest niemal tak ważna, jak gorący doping kibiców – powiedziała opiekunka „Pszczółek”.

mars

BIRCZA, WARSZAWA: Ciekawa lekcja historii i patriotyzmu Licealiści w Sejmie



Pamiątkowe zdjęcie w gmachu Sejmu RP.

21 maja dwudziestu trzech uczniów birczańskiego liceum wraz z nauczycielami odwiedziło Sejm RP.

Wycieczka do stolicy odbyła się na zaproszenie posła Piotra Tomańskiego, który oprowadził młodzież po siedzibie polskiego parlamentu. Uczniowie dowiedzieli się też, jak pracują posłowie i senatorowie oraz mieli możliwość bezpośredniego kontaktu z parlamentarzystami. Nie był to jedyny punkt programu wy-

cieczki. Oprócz stałej trasy, czyli Starówki, Łazienek i Wilanowa, młodzież zwiedziła też Muzeum Powstania Warszawskiego. Dla wielu uczniów był to pierwszy w życiu pobyt w stolicy, a dla wszystkich doskonała lekcja historii i patriotyzmu.

Uczniowie liceum za naszym pośrednictwem bardzo dziękują sponsorom i posłowi Tomańskiemu za pomoc w zorganizowaniu tej wycieczki.

PRZEMYŚL:

Procesja Bożego Ciała przeszła ulicami miasta

Abp Michalik o wyborach



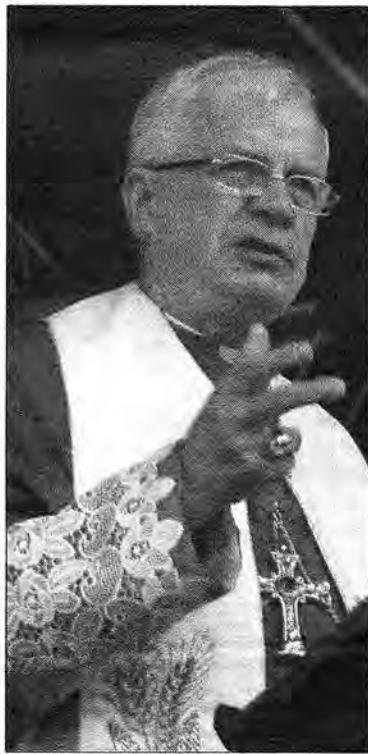
Procesja parasoli. Chwilowy deszcz nie zakłócił obchodów Bożego Ciała.

– Trzeba byśmy wszyscy szli i dawali nasz głos na uczciwego człowieka – mówił podczas uroczystości Bożego Ciała arcybiskup Józef Michalik.

Tradycyjna procesja do czterech ołtarzy rozpoczęła się w tym roku po mszy św. odprawionej w kościele księży Salezjanów. W homilii wygłoszonej przy ołtarzu w rynku, metropolita przemyski nawiązał do zbliżających się wyborów. – Wybór prezydenta przez cały naród to nie jest rzecz drugorzędna. Nie wolno nam byłoby akceptować drogi na najbliższe lata dla naszego narodu, która byłaby drogą nieuczciwości, kręcenia w prawach moralnych. Nie zamierzam wymieniać żadnego nazwiska ani żadnej partii, ale domagam się od moich rodaków, żeby w tych i we wszystkich wyborach nie tylko głosowali, ale żeby wybierali grupę i człowieka kierującego się sumieniem. Jeżeli ojciec czy matka rodziny nie buduje na etyce, biedny jej los. Dzieci będą nieprzygotowane do życia. Jeśli naród nie będzie miał przywódców, którzy będą bronić prawa natury, prawa bożego, prawa narodu do własnej historii, przywódców mądrych, którzy potrafią nowoczesność łączyć z historią i tradycją, nie rozwinie się nigdy. Potrzebni są przywódcy odważni, którzy w Warszawie będą decydować o losach ojczyzny naszej. Będą konsultować w Brukseli i gdzie indziej, ale decydować w Warszawie, a nie gdzieś na oplotkach własnych interesów – zaznaczył

Trzeba dawać świadectwo

Abp Michalik mówił także o tym, że życie chrześcijanina powinno opierać się na miłości. – Nie do pogodzenia z naszą wiarą jest życie kłamstwem, nieczystością, oszukiwaniem, nienawiścią. Życie, które jest zaprzeczeniem Jego miłości i Jego przykazań. Tylko



– Nie wolno nam bytoby akceptować drogi na najbliższe lata dla naszego narodu, która byłaby drogą nieuczciwości, kręcenia w prawach moralnych – mówił abp JÓZEF MICHALIK.

ten, kto kocha, jest silny, zdrowy, jest w stanie przynieść zdrowy owoc – mówił. Wspomniał o istocie święta Bożego Ciała i jego przesłaniu: – Dzisiejsze święto Bożego Ciała jest świętem otwarcia. Idziemy na ulice, chcemy być z Chrystusem, Chrystus przez nas chce być obecny tam, gdzie żyjemy i gdzie pracujemy. Chce, żebyśmy Go uświęcili. Trzeba więc Go spotykać, przyjmować, jednoczyć się z Nim. Trzeba utożsamiać się z Nim i nieść Go światu. Dawać świadectwo, że On żyje w nas, że

rodzi dobro, rodzi zyczliwość, miłość, solidność.

Rozwój miłości bliźniego jest warunkiem rozwoju miłości do Boga. Idziemy na ulice, żeby przypomnieć o tym, że chrześcijanie mają naprawdę zadania wobec drugiego człowieka i świata, że nie można pominąć obecności Ewangelii Chrystusa w strukturach tego świata.

To są prorocy naszych czasów

– Wmawiają nam różne mity, przesady, byle pozbawić świat głosu Chrystusa, byle pozbawić świat życia Ewangelii – mówił arcybiskup i przypomniał, że dla katolika bronienie praw natury nie jest sprawą drugorzędną. – Trzeba proroków współczesnego czasu. Nie tylko proroków w habicie i sutannie, ale proroków w garniturze i sukni – dodał. Przypomniał naukę papieża, że demokracja bez praw, bez pryncypiów może przerodzić się w totalitaryzm. – Dzisiaj o pomstę do nieba woła to, że w Strasburgu uchwalono prawo przeciwko krzyżowi w miejscu publicznym i że było to prawo uchwalone jednogłośnie, przez wszystkich sędziów. Nie było ani jednego sprawiedliwego, który by się upomniał. Także polski sędzia nie miał odwagi albo był wybrany według innego kryterium niż kryterium reprezentowania narodu ochrzczonego – podkreślił. Dodał jednak, że dziś są także przykłady pozytywne: – Także i w Polsce są parlamentarzyści, którzy odeszli z najwyższych stanowisk tylko dlatego, żeby uratować swoje sumienie. I to są prorocy naszego czasu i takich proroków trzeba szanować, trzeba widzieć. Trzeba im pomagać. Także w naszych codziennych życiowych sprawach, gminnych, miejskich, wojewódzkich decyzjach, trzeba zauważyć ludzi sumienia, bo inaczej nie tylko nasz naród, nasze państwo, ale i świat cały zagubi się w kłamstwie.

(lew)

Uczniowie z Birczy **WYGRALI** 75 tysięcy złotych **Optacito się**



Warszawa. Ministerstwo Gospodarki. Uczniowie z Birczy odbierają pierwszą nagrodę.

W ubiegłym roku Mi nisterstwo Gospodarki w ramach programu oczyszczania kraju z azbestu ogłosiło konkurs „Usuwanie azbest”.

Do konkursu przystąpili uczniowie Publicznego Gimnazjum nr 1 w Birczy, którzy na lekcjach zapoznali się z zagrożeniem, jakie powoduje kontakt z azbestem. Następnie przygotowali plakaty informacyjno-edukacyjne oraz ulotki i ogłosili konkursy: plastyczny, fotograficzny, literacki i multimedialny. Przy pomocy gminnych urzędników uczniowie zainwentaryzowali na terenie gminy kilkadziesiąt miejsc, w których jest jeszcze azbest lub zalegają jego odpady. Kilkutgodniowa praca opłaciła się. Społeczeństwo zostało uświadomione o azbestowym zagrożeniu, a uczniowie przekonali się o skuteczności tej akcji. 28 maja w Warszawie odbyło się ogłoszenie wyników konkursu. Pierwsza nagroda w kategorii szkół gimnazjalnych w wysokości 75 tysięcy złotych przypadła uczniom z Birczy. Już

zdecydowano, że nagroda finansowa, którą otrzymała szkoła, zostanie przeznaczona na wyposażenie klasopracowni w meble i pomoce dydaktyczne, natomiast za kwotę 20 tysięcy złotych zostanie zorganizowana wycieczka dla najbardziej aktywnych uczniów.

Uczniowie Publicznego Gimnazjum nr 1 w Birczy oraz dyrekcja i nauczyciele serdecznie dziękują prezydentowi miasta Przemysła Robertowi Chomie, jego zastępcy Dariuszowi Iwaneczce, staroście powiatu przemyskiego Janowi Pączkowi, wójtowi gminy Bircza Józefowi Żydownikowi oraz sponsorom za pomoc i wsparcie przy realizacji projektu

„Usuwanie azbest i uczy my innych, czym on jest”. Bez tej pomocy uczniowie birczańskiego gimnazjum nie mogli by zrealizować projektu i stanąć na najwyższym podium w ogólnopolskim konkursie.

GRZĘSKA, (pow. przeworski): Śmierć na torach Pod lokomotywą zginął 19-letni mężczyzna

W ubiegłą sobotę (5 czerwca) na szlaku kolejowym pomiędzy Rogoźnem a Przeworskiem wydarzył się śmiertelny wypadek.

O godzinie 23.25 pociąg przewoźców regionalnych relacji Rzeszów – Przemysł w okolicy Grzęski potrącił 19-letniego mężczyznę mieszkańca powiatu przeworskiego, który zginął na miejscu. Na miejscu tragedii pracowali policjanci, prokurator i funkcyj-

nariusze Straży Ochrony Kolei. Ze wstępnych ustaleń wynika, że maszynista pociągu osobowego zauważył idącą środkiem torów postać i rozpoczął gwałtowne hamowanie oraz włączył sygnał dźwiękowy. Niestety mężczyzna nie reagował, a droga hamowania nie wystarczyła, aby uniknąć potrącenia. Wszystko wskazuje na to, że było to samobójstwo.

KRAMARZÓWKA: Gdyby lekarz wcześniej im powiedział, gdyby odesłał na leczenie, dziś byłiby razem – tak uważa Jacek Kielar, mąż Bernadki. Lekarz ma inne zdanie, twierdzi, że przedstawi je w sądzie

Ciągle wierzy, że mama przyjdzie

Bernadka 28 kwietnia miała skończyć 32 lata. W domu na jej powrót czekała 6-letnia Martynka i roczny Bartek. Nie zdążyła się nim nacieszyć.

Rok po urodzeniu Bartusia spędziła między domem a szpitalami. A miało być już dobrze. Lekarze z Rzeszowa poczekali na siódmy miesiąc. W jego pierwszym tygodniu wykonali cesarskie cięcie. Wycięli zajęta nowotworem macicę. Bernadka przyjęła 5 chemii, 25 naświetleń, 2 brachyterapię. Wróciła do domu. – Nawet tak fajnie wyglądała. Cieszyliśmy się, wierzyliśmy, że będzie dobrze – mówi jej teściowa.

Do kontroli miała zgłosić się za trzy miesiące, ale niepokoił ją ból w plecach. – Pojechaliśmy na badania. Zrobili usg, potem tomograf. Guz z tyłu wątroby. Lekarz powiedział otwarcie: jeżeli tylko guz, wytniemy i żona ma dwa, trzy lata życia, jeżeli posiew, zaledwie kilka miesięcy. Otworzyli, wątroba wyglądała tak, jakby nakropił ją pędzlem – opowiada mąż Bernadki, Jacek Kielar.

Chcieli mieć syna

To była rutynowa kontrola u lekarza. Bernadka chciała mieć drugie dziecko. – Lekarz stwierdził nadżerkę, wymroził ją i miało być dobrze. Żona zaczęła nieznaną krwawicę. Poszła do innego lekarza. Ten zrobił jej cytologię i dał lekarstwa. I znowu miało być dobrze, ale nie było. Znowu krwawienie, ale testy wykazały już, że jest w ciąży. Lekarz odesłał ją do szpitala w Przeworsku. Tu zahamowanie krwawienia i po czterech dniach do domu. Zmieniła lekarza. Tym razem wybrała drogiego, ale renomowanego ordynatora ginekologii w przeworskim szpitalu. Chodziła do niego co dwa tygodnie – opowiada jej mąż. Do prywatnego gabinetu ordynatora Andrzeja Bielówki trafiła 13 listopada 2008 r. Następną wizytę 27 listopada. Pacjentka prosiła o cytologię, ale lekarz przełożył to na kolejną wizytę. Materiał pobrał 11 grudnia. Kolejna wizyta 7 stycznia 2009 r., ale wyniku cytologii nie było. Mimo krwawie-

OŚWIADCZENIE LEK. MED. ANDRZEJA BIELÓWKI:

„Chcę zaznaczyć, że w prowadzeniu ciąży pani Bernadety Kielar w ramach praktyki ambulatoryjnej oraz trzech hospitalizacji nie zostały popełnione żadne błędy. Wiem, że będąc prowadzone postępowanie cywilne w tym przypadku, więc jako jedna ze stron sprawy oraz będąc biegłym sądowym (w innych sprawach), nie mogę się wypowiadać o szczegółach ani odnosić się do zarzutów”.



Martynka wierzy, że mama jeszcze przyjdzie. Bartek pozna ją już tylko na zdjęciach.

nia, lekarz stwierdził, że wszystko jest w porządku. 22 stycznia kolejna wizyta i znów cytologia. 10 lutego kolejna wizyta. Był już wynik, ale Bernadka nie знаła jego treści. 13 lutego trafiła po raz kolejny do przeworskiego szpitala. Lekarz pobrał wycinek do badań histopatologicznych. Zatrzymał krwawienie i wysłał do domu. – Żona krwawiła coraz bardziej, na drugi dzień znowu do szpitala, po dwóch dniach z adnotacją, że jest zdrowa, wysyła ją do domu – wspomina Jacek Kielar. 24 lutego pacjentka odwiedziła ponownie prywatny gabinet ordynatora. Lekarz wyznaczył kolejną wizytę na 12 marca.

To jakaś pomyłka!

W tym czasie Bernadka wyjechała do męża na Śląsk, bo tu pracował. Po powrocie, 8 marca, w domu dowiedziała się, że dzwonił ze szpitala z Rzeszowa, że powinna już tam leżeć. Skontaktowała się ze swoim lekarzem, myślała, że to pomyłka. Jednak ten kazał przyjechać po dokumenty i wstawić się w szpitalu w Rzeszowie. – Pojechała. Po wyjściu z gabinetu profesora zadzwoniła. Usłyszałem tylko krzyk. Nie mogłem uwierzyć w to, co mówi. „Mam raka!” – usłyszałem od niej. Mówiłem, że to niemożliwe. Przecież była pod stałą kontrolą. A tu guz, siedem centymetrów. „To jakaś pomyłka!”. Tak wtedy myślałem – mówi Jacek Kielar. – Do dziś nie mogę uwierzyć w to, co się stało. Zebrałem wszystkie badania, wyniki, karty wizyt, pobyty w szpitalu żony od

2005 roku – pokazuje stos dokumentów. Przeglądamy je wspólnie. Wynik cytologii pobranej 11 grudnia 2008 r.: „obecność nieprawidłowych komórek nabłonkowych, nie można wykluczyć HSIL (ASC-H), grupa III”. Laikowi wystarczyłoby w internetowej wyszukiwarce tę skomplikowaną nazwę i wyskakuje: „rak szyjki macicy”. – Dopiero teraz, gdy odebrałem wszystkie wyniki cytologii, które przez te miesiące do nas nie trafiły, widzę, że można było już dawno zrobić operację. Nawet ta ostatnia wizyta u lekarza. W jego notatkach widnieje zapis: „zmiany onkologiczne”, a on słowem nam nie mówi, tylko spokojnie wyznacza datę kolejnej wizyty, za trzy tygodnie – mówi ze łzami.

Zmarła w dniu imienin

Ostatnie dni Bernadka spędziła w rzeszowskim szpitalu. – Wiedzieliśmy, że jest źle. Przyjechała jej siostra z mężem. Mój brat ze Śląska. Wszyscy byliśmy przy niej. Miałem jechać do domu, do dzieci. Ale jeszcze chwilę zostałem, wziąłem ją za rękę. Tak strasznie się dusiła. Nagle poczułem, że puls przestał bić. Zmarła 16 kwietnia, w dzień swoich imienin – opowiada Jacek. Dziś czeka na rozprawę. Nie ma wątpliwości, że w leczenie jego żony wkraść się błąd lekarski. Odszkodowania chce po to, by dzieciom niczego nie brakowało. Bo to, co dla nich najcenniejsze, już stracili. I żaden sąd, żadne pieniądze im tego nie zwrócą.

Ewa KŁAK-ZARZECKA

PROMOCJA - 06.2010

1995 WARSZTAT
PUDLIK & OSTROWSKI
AUTO - CZĘŚCI

**RABAT
10%**

**AMORTYZATORY
MONROE**

NASTĘPNA PROMOCJA - PASKI I NAPINACZE
Przemysł, ul. Mierosławskiego 1, tel. (16) 678 39 03

JAROSŁAW: Podkarpackie Euro Jarosław 2010 Walka na boisku



Na boisku toczyła się prawdziwa walka.



W przerwie turnieju jego uczestnicy nie nudzili się.

„Podkarpackie Euro Jarosław 2010” to Międzynarodowy Turniej Piłkarski Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie zorganizowany po raz drugi w Jarosławiu.

W tym roku zwyciężył Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 w Przemyślu. Na drugim miejscu uplasował się Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Jarosławiu, zaś na trzecim SV Wuppertal z Niemiec.

W zawodach, które odbyły się 28 maja na jarosławskim stadio-

nie szkolnym wzięło udział 12 drużyn ze środowiskowych domów samopomocy, domów pomocy społecznej, specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych z Jarosławia, Przemyśla, Rudy Różanieckiej, Rymanowa, Cieszanowa, Haczowa i Tomaszowa Lubelskiego oraz z Niemiec. Organizatorem turnieju było jarosławskie Koło Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób Upośledzonych Umysłowo w Jarosławiu.

Ekz

KALNIKÓW, (gm. Medyka). Wkroczyła policja

Co mi zrobisz, suko?

Dawno temu, jeszcze w czasach zaborów a potem wojny i okupacji mówiono – choćby ci smażono w smole nie mów, co się dzieje w szkole.

Choć od tamtych czasów minęło sporo lat wydaje się, że ta zasada obowiązuje jeszcze w wielu placówkach oświatowych. Tak jak w Kalnikowie, gdzie informacje o chorych relacjach między dwoma uczniami a kilkoma nauczycielami długo nie wychodziła poza szkolne mury i dopiero, kiedy już interesowali się tym policjanci, dyrektor złożył oficjalne zawiadomienie.

Co ustalili policjanci?

Nasi funkcjonariusze metodami operacyjnymi uzyskali informacje, że w Gimnazjum w Kalnikowie uczeń trzeciej klasy swoim zachowaniem wobec nauczycieli nie dość, że przekroczył wszelkie normy zachowań społecznych, to jego postępowanie wyczerpywało znamiona czynu zabronionego przez prawo. Kiedy funkcjonariusz odwiedził szkołę, okazało się, że są tam tacy dwaj uczniowie, wobec których nauczyciele są bezradni. Wtedy też dyrektor złożył oficjalne powiadomienie. Razem nazbierało się im dwadzieścia czynów karalnych. O dalszych losach obu zdecyduje sąd rodzinny i dla nieletnich – mówi Wojciech Kiełtyka, komendant Komisariatu Policji w Medyce.

Nieletni

Tomek szesnaście lat skończył w marcu, Andrzej szesnastkę skończy w październiku. Obaj są uczniami trzeciej klasy gimnazjum. Według ustaleń policji

obaj od ubiegłej jesieni mocno zależli za skórę swoim nauczycielom. To, co robili, trudno nazwać jedynie złym zachowaniem. Kodeks karny nazywa to psychicznym znęcaniem się. Na porządku dziennym były wyzwiska kierowane pod adresem nauczycieli. – Zamknij się, ty suko! I tak mi nic nie zrobisz. – słyszała od nich nauczycielka. Do nauczyciela chłopcy zwracali się: Ty cwelu. Kiedy obaj byli w klasie prowadzenie lekcji było utrudnione lub niemożliwe a wszelkie uwagi spływały po nich jak po gęsi. Kiedy nauczycielka próbowała rozmawiać z nimi bardziej stanowczo słyszała groźby, że jej spalą auto. Zdarzało się, że podczas przerwy któryś z nich potrafił nauczyciela lub naadepnął mu na nogę tylko po to, żeby za moment w ironiczny sposób przeprosić. Jednym słowem Tomek i Andrzej robili wszystko, by udowodnić słuszność powiedzenia – bodajbyś cudze dzieci uczył.

Problemy wychowawcze

Andrzeja znam od małego, a Tomka dopiero od trzech lat, od kiedy jego rodzina zamieszkała w Kalnikowie – mówi Stanisław Malawski, dyrektor Zespołu Szkół. Obaj od dłuższego czasu sprawiali problemy wychowawcze. Również rodzice nie mogli sobie dać z nimi rady. Zdarzały się wagary, ucieczki. Ich rodziny miały kuratorów. Omawialiśmy przypadek Andrzeja i Tomka na radach pedagogicznych, rozmawiali z nimi wychowawcy, pedagog szkolny. Wzywaliśmy ich rodziców. Na chwilę uspokajali się, by po dwóch, trzech tygodniach dalej robić swoje. Na półroczu obaj z zachowania mieli ocenę negatywną a przecież już niższej nie ma. W marcu ich zachowanie jeszcze się pogorszyło. Wtedy właśnie padły wulgarne słowa obrażające nauczycieli. Wydawało się, że wyczerpaliśmy wszelkie procedury, w jakie wyposażona jest szkoła. Sprawa nabrzmiała na tyle, że zainteresowała się tym policja, wtedy złożyłem oficjalne zawiadomienie. Po tym wszystkim Andrzej trafił na trzy tygodnie do zakładu dla nieletnich w Łańcucie. Teraz jest z nimi spokój, są jakby przygasze-

ni, ale czy to będzie trwała zmiana? – kończy dyrektor.

Czy nauczyciel jest bezbronny

Nauczyciela powinny bronić autorytet i prawo. Autorytet buduje się samemu a także wynika on z atmosfery tworzonej w szkole przez grono i dyrekcję. Jednak trzeba przyznać, z tym nie jest najlepiej. Modne „beztresowe wychowanie” i ogólny upadek autorytetów sprawiły, że nauczyciele w rankingu szanowanych profesji wcale nie są w czołówce. Prawo wkacza najczęściej już po faktie, ale w stosunku do nieletnich nie ma zbyt wielu narzędzi represyjnych. Dorosły za obrażanie urzędnika państwowego i za groźby karalne może trafić do więzienia nawet na dwa lata. Nieletni jest praktycznie bezkarny. Przypadek Kalnikowa nie jest odosobniony. Podobne rzeczy dzieją się też w innych placówkach, z tym, że tylko bardziej drastyczne przypadki wydostają się poza szkolne mury, ale już niedługo wakacje i nauczyciele przynajmniej na dwa miesiące nie będą narażeni na rozmaitych Tomków i Andrzejsów.

J.S



STR. 18, 23, 24

V ŚWIĘTO ZAMKU KAZIMIERZOWSKIEGO W PRZEMYŚLU

18.06.2010 r. (piątek)

- Godz. 12.00 Konferencja *Przemyśl i Ruś Czerwona w dobie Kazimierza Wielkiego* Konferencji towarzyszyć będzie wystawa: *Legenda i mit Kazimierza Wielkiego w sztuce polskiej*
- Godz. 18.00 Otwarcie wystawy malarstwa i rysunku pt. *Moja Sarmacja* autorstwa Dariusza Kalety
- Godz. 19.00 Jednoaktówka *Gasnie?* Rafała Paśko wg *Świeczka* zgasa A. Fredry (Teatr Dramatyczny „Fredreum”)

19.06.2010 r. (sobota)

- Godz. 18.00 Pokaz mody *Dama Caro* (Zespół Szkół Usługowo - Hotelarskich i Gastronomicznych w Przemyślu) oraz koncert muzyki dawnej

20.06.2010 r. (niedziela)

- Godz. 12.00 Plenerowe warsztaty archeologiczne *Spotkanie z Królem Kazimierzem, czyli Wielka Koronacja, I ty możesz zostać archeologiem* (Stowarzyszenie Archeologiczne Przeszłość dla Przyszłości)
- Godz. 16.00 -18.30 Uroczyste rozpoczęcie biesiady zamkowej Średniowieczne widowisko *Kazimierz Wielki w Przemyślu* (Teatr Gry i Ludzie z Katowic) *W baśniowej krainie* - popisy artystyczne przedszkolaków i młodzieży szkolnej oraz występ Zespołu Pieśni i Tańca „Przemyśl”, *Zywe szachy rycerskie* w wyk. Chorągwi Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej.
- Godz. 18.30 Koncert Zespołu *Zbigniewa Forysa Band*
- Godz. 20.00 Gwiazda wieczoru Zespół **PECTUS**
- Godz. 22.00 Pokaz ogni sztucznych
- Godz. 22.15 Serenada dla Zamku Kazimierzowskiego (Antoni Pilch - lutnia)



18 - 20 czerwca 2010 r.

wstęp wolny



Złoty Sponsor
Polska Grupa Energetyczna

Organizator:



POKIN ZAMEK
www.kultura.przemyysl.pl

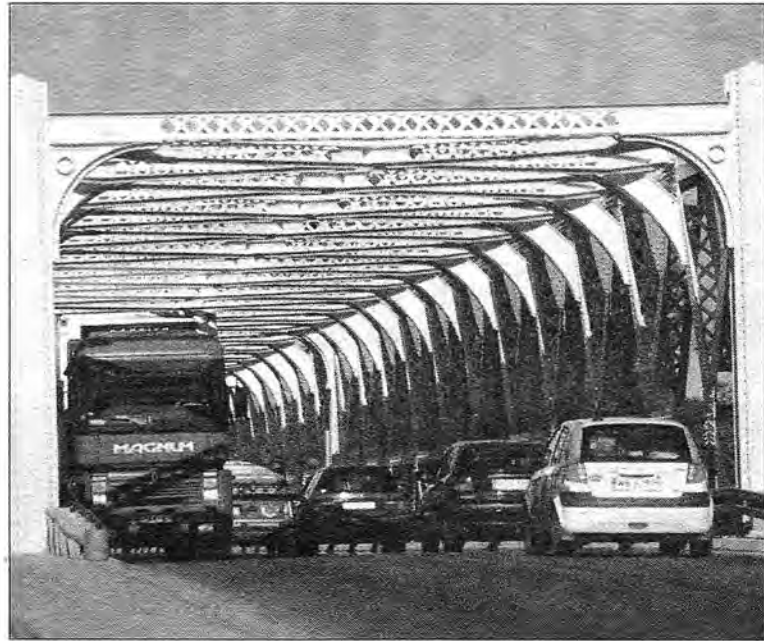
SPA
Hotel - Restauracja „GLORIA”****
Przemyśl, ul. Wilczańska 4
+48 16 678 22 82, +48 602 527 200
www.hotelgloria.pl

OFERTA WAKACYJNA

Zachęcamy do zakupu kartonów wakacyjnych dających możliwość korzystania z kompleksu basenowego w Hotelu Gloria.

Kartony upoważniają młodzież szkolną do 18 lat i studentów za okazaniem legitymacji do następujących rabatów:

- 5 wejść 20%
- 15 wejść 30%
- 30 wejść 40%

JAROSŁAW:**Koniec remontu mostu na Sanie
Remont zakończony**

Remont mostu na Sanie został zakończony.

Uciążliwy nie tylko dla mieszkańców, ale wszystkich korzystających z drogi w kierunku Lublina i Bełżca remont mostu na Sanie został zakończony. Oba pasy są już przejezdne, a most wygląda jak nowy.

Remont mostu na Sanie rozpoczął się w połowie stycznia 2009 roku. Na początku inwestor, czyli Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie, zapowiadał, że potrwa on do końca 2010 roku. Od połowy stycznia został zamknięty jeden pas ruchu, a przed mostem została ustawiona sygnalizacja świetlna. Jazda przez zakorkowany do tej pory Jarosław stała się w tym czasie gehenną. Jednak firmy pracujące przy re-

moncie mostu bardzo szybko poradziły sobie z czyszczeniem jego konstrukcji, zabezpieczeniem przed korozją i uzupełnianiem brakujących elementów. W tym samym czasie wymieniany był pomost mostu i ciągi pieszych. Pod koniec 2009 r. remont mostu był już w większości wykonany. Do pomalowania pozostała część konstrukcji metalowej. Przeszkodziła jednak ostra i długa zima. Dlatego inwestor w grudniu zdecydował o przerwaniu prac i otworzeniu obu pasów mostu. Do prac powrócił dopiero w kwietniu. Dziś ruch odbywa się już po obu pasach. A most nie tylko wygląda jak nowy, ale jest przede wszystkim bezpieczny.

Ekz

PRZEMYŚL: Wyniki badań przeprowadzonych przez Instytut Socjologii PWSW**Nie ufamy
władzom lokalnym**

Studenci socjologii Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej przeprowadzili badania dotyczące zaufania do przedstawicieli samorządu i terenowych organów administracji państwowej.

Badania zostały przeprowadzone przez studentów studiów dziennych socjologii PWSW pod kierunkiem dr. Piotra Długosza w czterech głównych miastach naszego regionu. Przepytano 751 respondentów, dobranych tak, by próba badana była zbliżona do populacji poszczególnych miast, przy czym brano pod uwagę osoby dorosłe. Pytania dotyczyły znajomości (z imienia i nazwiska) prezydenta, burmistrza, radnego, a także posła z okręgu, senatora czy wojewody i marszałka, oceny ich działań oraz preferencji wyborczych. Wyniki są bardzo interesujące. Okazuje się, że w Przemyślu nazwisko prezydenta potrafi wymienić 99,6 proc. badanych. W Jarosławiu burmistrza zna 83,73 proc. respondentów, w Przeworsku – 81,55, a w Lubaczowie – 94,06 proc. Przemyśl znacznie odbiega od innych miast, jeśli chodzi o znajomość radnych. Wymienić radnego potrafiło tu 67,83 proc. badanych, podczas gdy w Jarosławiu było to 46,38 proc., w Przeworsku – 36,11, zaś w Lubaczowie zaledwie 35,37 proc. W przypadku starostów, najlepiej rozpoznawalnym jest starosta lubaczowski. Zna go aż 77,68 proc. badanych. W Przemyślu było to 54,03 proc., w Jarosławiu – 49,33, a w Przeworsku – 72,41 proc (także bardzo dobry wynik w porównaniu z Przemyślem i Jarosławiem). Interesująco prezentują się także przedstawione poniżej wyniki dotyczące oceny działań poszczególnych organów władzy. Za tydzień – wyniki, które sporo mogą powiedzieć startującym w jesiennych wyborach samorządowych.

(lew)



Dr SŁAWOMIR SOLECKI,
dyrektor Instytutu Socjologii PWSW:

W świetle uzyskanych wyników ukazuje się obraz władzy lokalnej z niskim poziomem zaufania obywateli, większym zaufaniem respondenci obdarzają sąsiadów i znajomych, a największym swoją rodzinę. Niepokojące jest to, że aż tylu respondentów twierdzi, że władze dbają o swoje własne interesy. Niski poziom zaufania do władz lokalnych może świadczyć o niskim kapitale społecznym społeczności lokalnych oraz dominacji powiązań rodzinnych. W licznych badaniach wskazuje się na tradycyjny zamknięty charakter społeczności i niski poziom gotowości do współpracy w ramach stowarzyszeń nieopartych na więzach pokrewieństwa i wciąż bardzo małą liczbę organizacji społecznych.

**Ocena (w skali pięciopunktowej)**

| | |
|-----------------------------------|--------|
| prezydent/burmistrz | 3,4214 |
| wojewoda | 3,3193 |
| starosta powiatu | 3,2826 |
| marszałek województwa | 3,1838 |
| radny rady miasta | 3,1370 |
| radny rady powiatu | 3,1321 |
| przewodniczący rady miasta | 3,1317 |
| radny sejmiku wojewódzkiego | 3,1125 |

O CZYJE INTERESY DBAJĄ PRZED WSKAZANIE WŁADZ?**Przemyśl**

| | |
|--|-------------|
| interesy obywateli | 13,69 proc. |
| interesy swojej partii lub stronnictwa politycznego .. | 43,72 proc. |
| swoje własne interesy | 42,59 proc. |

Jarosław

| | |
|--|-------------|
| interesy obywateli | 11,17 proc. |
| interesy swojej partii lub stronnictwa politycznego .. | 34,57 proc. |
| swoje własne interesy | 54,28 proc. |

Przeworsk

| | |
|--|-------------|
| interesy obywateli | 20,63 proc. |
| interesy swojej partii lub stronnictwa politycznego .. | 35,71 proc. |
| swoje własne interesy | 43,65 proc. |

Lubaczów

| | |
|--|-------------|
| interesy obywateli | 23,02 proc. |
| interesy swojej partii lub stronnictwa politycznego .. | 24,6 proc. |
| swoje własne interesy | 52,38 proc. |

CZY MASZ ZAUFANIE DO LOKALNYCH WŁADZ?**Przemyśl**

| | |
|--------------------------------|-------------|
| pełne zaufanie | 3,79 proc. |
| duże zaufanie | 13,28 proc. |
| małe zaufanie | 65,15 proc. |
| w ogóle nie mam zaufania | 17,8 proc. |

Jarosław


| | |
|--------------------------------|-------------|
| pełne zaufanie | 1,58 proc. |
| duże zaufanie | 11,05 proc. |
| małe zaufanie | 60,0 proc. |
| w ogóle nie mam zaufania | 27,37 proc. |

Przeworsk


| | |
|--------------------------------|-------------|
| pełne zaufanie | 2,38 proc. |
| duże zaufanie | 19,05 proc. |
| małe zaufanie | 62,7 proc. |
| w ogóle nie mam zaufania | 15,87 proc. |

Lubaczów


| | |
|--------------------------------|-------------|
| pełne zaufanie | 3,91 proc. |
| duże zaufanie | 13,28 proc. |
| małe zaufanie | 71,09 proc. |
| w ogóle nie mam zaufania | 11,72 proc. |



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY



Wójt Gminy Żurawica informuje,
iż za pośrednictwem Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Żurawicy
realizowany jest projekt systemowy
„CZAS NA AKTYWNOŚĆ W GMINIE ŻURAWICA”

Okres realizacji
01.01.2010 r. – 31.12.2010 r.

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013 ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Projekt jest adresowany do mieszkańców Gminy Żurawica, bezrobotnych w wieku aktywności zawodowej, korzystających ze świadczeń pomocy społecznej.

W ramach projektu oferujemy
Bezpłatne kursy zawodowe:

KURS KOSMETYCZNY Z ELEMENTAMI WIZAŻU

**KURS BUKIECIARSTWA Z ELEMENTAMI
ABC PRZEDSIĘBIORCZOŚCI**

**KURS GOSPODARKI MAGAZYNOWEJ I KIEROWCY
WÓZKÓW JEZDNYCH**

OFERUJEMY:

- bezpłatne poradnictwo zawodowe
- trening kompetencji i umiejętności społecznych
- pomoc finansową w formie zasiłku okresowego
- materiały szkoleniowe

Więcej informacji można uzyskać, dzwoniąc na numer tel.:
(16) 671 32 33
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Żurawicy
ul. Marcina Króla 3
37-710 Żurawica

PRZEMYSŁ: Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom Czytaliśmy w przedszkolu



Przedkolaki chętnie słuchali także opowieści o pracy dziennikarzy i fotoreporterów w naszym tygodniku.

Dziennikarze *Życia Podkarpackiego* wzięli udział w inauguracji IX Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom w Miejskim Przedszkolu nr 11 w Przemyślu.

Z wielką satysfakcją przyjęliśmy zaproszenie dyrekcji, grona pedagogicznego i dzieciaków do udziału w tej akcji. W Międzynarodowym Dniu Dziecka, 1 czerwca, przedstawiciele naszej redakcji wzięli udział w inauguracji IX Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom w Miejskim Przedszkolu nr 11 w Przemyślu. Zanim jednak odczytaliśmy małuchom wiersz Jana Brzechwy *Leń* (tylko proszę bez skojarzeń!), mogliśmy podziwiać młodych aktorów z grupy sześciolatek i grupy najmłodszej, którzy wspaniale zaprezentowali się w przedstawieniu na podstawie baśni braci Grimm *Królowna Śnieżka* i

siedmiu krasnoludków przygotowanym przez Liwzię Czapską i Małgorzatę Ferenc, przy współpracy innych wychowawczyń i rodziców. Przedkolaki chętnie słuchali także opowieści o pracy dziennikarzy i fotoreporterów w naszym tygodniku.

To był pierwszy dzień akcji. W przedszkolu nr 11 bardzo poważnie podchodzi się do takich spotkań, które organizowane są tu od lat. Zapraszani są artyści, dziennikarze, przedstawiciele służb mundurowych, którzy czytają dzieciom i opowiadają o swojej pracy. Prowadzimy także zbiórkę książek. Wcześniej przekazywaliśmy je do szkoły w Mchawie w Bieszczadach, w tym roku książki zbieraliśmy dla świetlicy „Wzrastanie” – mówi Liwzia Czapska, koordynator akcji w przedszkolu nr 11.

(lew)

LUBACZÓW: Cenna akcja uczniów Gimnazjum nr 1

Nakrętki, które pomagają

W Gimnazjum nr 1 im. Przemysława Inglota, zakończyła się kolejna tura zbierania plastikowych nakrętek z butelek PET. Celem tej nietypowej akcji jest uzbieranie jak największej ilości nakrętek. Kilka ton takich nakrętek to równowartość wózka inwalidzkiego dla potrzebujących dzieci z terenu powiatu lubaczowskiego.

Na ten nietypowy pomysł wpadli członkowie Szkolnego Koła Caritas, działającego przy wspomnianym gimnazjum. Koło liczy 49 uczniów, a opiekuje się nim nauczycielka wiedzy o społeczeństwie i religii Jolanta Maciołek. Przewodniczącą koła jest Dominika Mazurek, jej zastępczyniami – Joanna Rocznik i Aleksandra Szwed. Funkcję kronikarza pełni Aleksandra Szwed, skarbnika – Joanna Lis, a sekretarzem jest Jakub Miller.

Wielu nawet nie zastanawia się, ile radości może dać plastikowa nakrętka ze zwykłej plastikowej butelki. Namawiamy wszystkich, aby nie wyrzucali ich do śmieci, tylko zbierali i przekazywali nam. Nie ma znaczenia, jakie to będą nakrętki. Mogą być z napojów, jogurtów, płynów do mycia naczyń czy do płukania tkanin. Ważne, aby były czyste. Każdy rodzaj przyjmujemy. Po to, aby przekazać je rodzicom dzieci, które nie mają pieniędzy na zakup wózka inwalidzkiego – tłumaczy J. Lis.

Dziewczynie już pomogły

Jedna akcja zbierania nakrętek w lubaczowskim gimnazjum już zakończyła się sukcesem. Plastikowe korki zostały przekazane chorej dziewczynie, która zbierała je na wózek inwalidzki. A dokładniej jej rodzicom, którzy nawiązali kontakt z firmą przetwarzającą takie nakrętki i płacącą za każdy dostarczony kilogram. Akcja w naszej szkole trwała wówczas przez ponad miesiąc. Każda klasa włożyła dużo wysiłku w to, aby pomóc. Dodatkową motywacją dla uczniów była nagroda: jeden dzień bez pytania dla klasy, która zbierze ich najwięcej. Wygrała klasa IIIc, której uczniowie przynieśli aż 15 kilogramów nakrętek. Dzięki temu dziewczyna z naszej okolicy uzbierała ilość potrzebną na zakup wózka inwalidzkiego – cieszy się Joasia.

Teraz zbierają dla chłopca

Obecnie w lubaczowskim gimnazjum dobiega końca druga tura zbierania plastikowych nakrętek przez uczniów. Do akcji włączyli się także nauczyciele i wychowawcy. Tym razem korki zostaną przekazane na rzecz chłopca, który ich także potrzebuje. Wydawałoby się, że zwykłe plastikowe korki nie mają żadnego znaczenia, że są bezużyteczne. Na szczęście tak nie jest. Jeden korek, a tak wiele może – podsumowuje J. Lis.

mars

PRZEMYSŁ:

Nowy patron Szkoły Podstawowej nr 4 w Przemyślu

Godny patron dla młodzieży

W zeszłym tygodniu odbyły się uroczystości związane z nadaniem Szkole Podstawowej nr 4 w Przemyślu imienia księdza Jana Twardowskiego. Wzięli w nich udział: uczniowie, rodzice, nauczyciele i pracownicy szkoły, a także parlamentarzyści, samorządowcy i przedstawiciele kościoła oraz mediów.

Na dzień uroczystości nieprzypadkowo wybrano datę 1 czerwca. Zbiegła się ona z 95. rocznicą urodzin księdza Jana Twardowskiego. Obchody rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. św. Józefa, podczas której arcybiskup Józef Michalik dokonał poświęcenia nowego sztandaru szkoły. Po jej zakończeniu wszyscy przemarszerowali w uroczystym pochodzie pod szkołę, gdzie prezydent Przemyśla Robert Choma wspólnie z dyrektorem placówki Dorotą Kotułą dokonał odsłonięcia pamiątkowej tablicy wmurowanej w fasadę budynku. Po jej poświęceniu przez abpa Józefa Michalika goście przenieśli się do sali gimnastycznej. Tu dyrektor szkoły przywitała zebranych i przypomniała sylwetkę nowego patrona. Następnie przedstawiciel rady miejskiej odczytał treść specjalnej uchwały nadającej szkole imię księdza Jana Twardowskiego, a reprezentacja rodziców przekazała na ręce dyrektor nowy sztandar. Młodzież odśpiewała hymn szkoły skomponowany przez Artura Mykitę (muzyka) i Mateusza Pieniżka (słowa). Przemawiający tego dnia goście podkreślali chwalebne dzieje szkoły i jej wkład w edukację przemyskiej młodzieży. Po części oficjalnej dzieci zaprezentowały część artystyczną, m.in. wiersz napisany przez jedną z uczennic specjalnie dla ks. Twardowskiego. Uroczystości uświetniła Salezjańska Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Agustino”.

– Poezja księdza Twardowskiego wzrusza i zdumiewa

Od 1990 roku popularna czwórka nie miała imienia. Procedura wyboru nowego patrona rozpoczęła się w 2007 roku. Wśród społeczności uczniowskiej przeprowadzono konsultacje i wyłoniono sześciu kandydatów. Ostatecznie, po uwzględnieniu wyników głosowania całej szkolnej społeczności, na patrona placówki wybrano księdza Twardowskiego. – Poezja księdza Twardowskiego wzrusza i zdumiewa, uczy pokory, tolerancji i szacunku dla drugiego człowieka – podkreśliła dyrektor SP 4 Dorota Kotuła.

Sebastian JASIŃSKI



Poświęcenie sztandaru przez arcybiskupa Józefa Michalika.



Odsłonięcia pamiątkowej tablicy dokonali prezydent Przemyśla Robert Choma i dyrektor SP4 Dorota Kotuła.



Uczniowie złożyli przysięgę na sztandar.



W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, oświatowych, parlamentarzysty, nauczyciele, rodzice.

SKOŁOSZÓW (gm. Radymno): Rodzinna niedziela Rodzinnie na stadionie



Wspólna zabawa starszych i młodszych to cel Familiady.

Mieszkańcy takich miejscowości gminy Radymno jak: Skołoszów, Sośnica, Zamojsce, Sośnica Brzeg, Zabłotce i Święte spędzili niedzielę, 30 maja rodzinnie. Celem Familiady była integracja pokoleniowa.

Organizacja takiej pokoleniowej imprezy była możliwa dzięki powstaniu dwa lata temu Stowarzyszenia „Koło Przyjaciół Skołoszowa”. To jego członkowie już po raz drugi przygotowali dla mieszkańców wiele atrakcji. Podczas licznych konkurencji sportowych, m.in.: gry w piłkę siatkową, przeciągania liny, rzutu kartoflem do celu, dmuchania balonów, całe rodziny mogły wykazać się sprawnością i współpracą zespołową. – Największą uwagę skupiliśmy na dzieciach i młodzieży, które szczególnie w dzisiejszych czasach oczekują zainteresowania ze strony rodziców i opiekunów. Zorganizowanie takiej imprezy sportowej podyktowane jest ubogą ofertą imprez kulturalnych i sportowych kierowanych do mieszkańców naszych miejscowości – mówił prezes Stowarzyszenia Wojciech Januszko.

Uczestnicy Familiady za darmo korzystali z atrakcji na placu zabaw, a na zakończenie imprezy odbyły się pokazy: udzielania pierwszej pomocy w wykonaniu PCK Zarząd Rejonowy w Przemysłu, akcji ratowniczej z wykorzystaniem atrapy samochodu z udziałem bojowego wozu strażackiego OSP Duńkowice przy współpracy Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu i Komisariatu Policji w Radymnie. Mieszkańcy gminy nie zapomnieli o powodzianach. Podczas Familiady członkowie jarosławskiego zarządu PCK przeprowadzili dla nich zbiórkę najpotrzebniejszych rzeczy.

W niedzielę każdy miał okazję dobrze się zabawić, ale także wygrać nagrody w wielu konkurencjach sportowych i sprawnościowych, a te ufundowali: wicemarszałek województwa Kazimierz Ziobro, starosta jarosławski Tadeusz Chrzan, prezes Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej Kazimierz Greń, komendant KP PSP w Jarosławiu mł. bryg. Piotr Biały.

Ekz

PRZEMYŚL: III międzygimnazjalne zawody matematyczne Magia liczb



W rywalizacji młodzież musiała wykazać się wiedzą i umiejętnością logicznego myślenia. Oby matura, z którą zmierzają za kilka lat, przyniosła im równie dużo satysfakcji.

21 maja w Gimnazjum nr 3 w Przemysłu odbyła się III edycja międzygimnazjalnych zawodów matematycznych pod hasłem „Pasjonaci matematyki”. Zostały one zorganizowane przez nauczycielki matematyki: Danutę Kołodziej, Annę Pipko, Wandę Przykopską i Ewę Semań.

Celem imprezy jest popularyzacja matematyki wśród uczniów oraz tworzenie warunków współpracy i zdrowej rywalizacji między szkołami. W konkursie wzięły udział trzyosobowe drużyny Gimnazjum: nr 1, 2, 3, 5, Gimnazjum

Stowarzyszenia Absolwentów I LO, Gimnazjum w Nehrybce oraz Gimnazjum w Żurawicy.

Uczniowie mieli do rozwiązania cztery zadania, w tym łamigłówkę logiczną, krzyżówkę algebraiczną. Rywalizację wygrali uczniowie z Gimnazjum Stowarzyszenia Absolwentów I LO, II miejsce przypadło Gimnazjum z Żurawicy, a III Gimnazjum nr 2. Nagrody zostały ufundowane przez Stanisława Kołodzieja, dyrektora Gimnazjum nr 3.

s.j.

POWIAT PRZEMYSKI I PRZEWORSKI: Woda, grad i wicher

Pogodowe kataklizmy



– Strażacy z OSP w Hureczku dwukrotnie wypompowywali wodę spod wiaduktu.

Podtopienia, zerwane dachy, zniszczone uprawy i nieprzejezdne drogi to efekt gwałtownych opadów, które wystąpiły w naszym regionie w ubiegłym tygodniu.

Wśród i czwartek (2 i 3 czerwca) kilkunasto minutowe gwałtowne opady, którym towarzyszył grad i bardzo silny wiatr spowodowały spore szkody w kilkunastu miejscowościach. W Nizinach i Sośnicy z kilku domów wiatr zerwał dachy, zawaliły się dwie stodoły a grad zniszczył uprawy. Podobnie było w Hnatkowicach, Wacławicach, Trójczycach i Żurawicy. Na terenie powiatu przeworskiego ulewne deszcze spowodowały podtopienia gospodarstw, a woda występująca z rzek i polnych rozlewisk wdarła się na drogi, powodując, że przez kilka godzin nieprzejezdne były odcinki dróg: Pantalowice – Łopuszka Wielka, Wólka Małkowa – Chodaczów oraz Roźniatów – Zarzecze. W powiecie przemyskim w Hureczku woda dwukrotnie zalała drogę pod torami. W środę strażacy z miejscowej



– W Medyce wiele upraw znalazło się pod wodą.

OSP wypompowali stamtąd około 400 metrów sześciennych wody. Dwa dni później znowu przejazd pod wiaduktem był zalany. Na po-

lach w Medyce wiele upraw nadal pozostaje pod wodą.

J.S

PRZEMYŚL:

VIII Konkurs Międzyszkolny „Moje miejsce w Europie”

To jest nasz świat

27 maja w SP nr 14 w Przemysłu odbył się wernisaż prac uczniów przemyskich szkół nagrodzonych w VIII Międzyszkolnym Konkursie: „Moje miejsce w Europie”. Zorganizowały go nauczycielka plastyki w SP 14 Halina Dębicka i pedagog w tejże szkole Zofia Kulig.

Konkurs organizowany jest cyklicznie w ramach programu profilaktycznego „Trzeźwym krokiem do Europy – wolni od na-

łogów”, dotowanego z Wydziału Spraw Społecznych UM w Przemysłu w ramach profilaktyki antyalkoholowej. Jak podkreślają opiekunowie, dzieci i młodzież poprzez twórczość plastyczną wyrażają swój sprzeciw wobec zgubnych nałogów.

W tym roku tematyką prac, oprócz profilaktyki uzależnień oraz promocji zdrowego i aktywnego stylu życia, było piękno krajobrazu, przyrody i najciekawszych zabytków Polski. W konkursie wzię-

li udział autorzy w wieku od 6 do 18 lat. Technika i forma prac były dowolne. Jury nagrodiło prace 43 uczniów oraz wyróżniło prace 24. Nagrodę główną dyrektora SP 14 otrzymała uczennica klasy IV tejże szkoły Natalia Kopacz. Natomiast Tadeusz Maźnik z WSS wyróżnił plakat nawiązujący do profilaktyki uzależnień autorstwa Moniki Koby. Dwie najmłodsze uczestniczki konkursu dostały specjalne nagrody od pedagoga Zofii Kulig.

s.j.

Flamenco po medyku

Gorące warsztaty

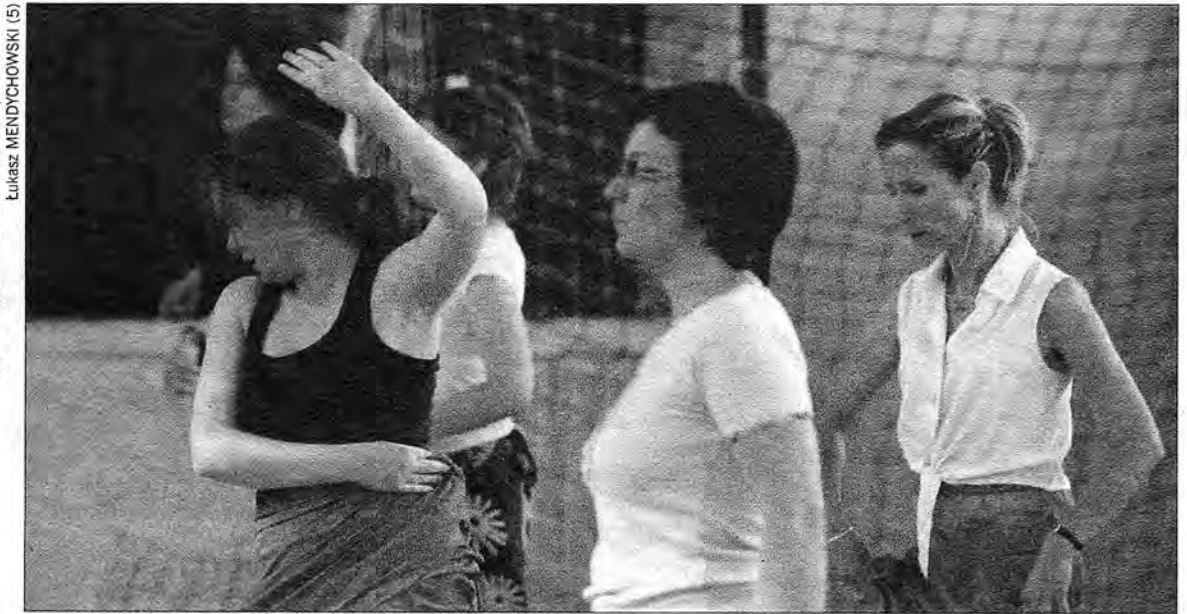
W ubiegłą sobotę i niedzielę (5 i 6 czerwca) w Medyce odbyły się warsztaty hiszpańskiego tańca flamenco. Odważnych, by spróbować, było niewiele, ale za to bawiły się (bo przyszły same panie) – naprawdę przednio.

Nie jest łatwo stanąć na środku sali gimnastycznej i próbować wyginać się jak instruktorka. Nie jest łatwo machać spódnicą jak ona, pamiętając jednocześnie o

gestach, biodrach i stepowaniu. Jak się okazało, w Medyce kobiety są odważniejsze od mężczyzn – na sześć pań chętne do udziału w warsztatach nie zgłosił ani jeden pan. Mimo to kobiety poradziły sobie świetnie. Już drugiego dnia zajęć zatańczyły dwa tańce flamenco – alegrias i tientos.

Warsztaty odbyły się z inicjatywy Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Medyckiej.

(oh)



Uczestniczki warsztatów flamenco oraz instruktorka tańca Amelia Huszcza.

Flamenco to emocje

Rozmowa z Amelią Huszcza, instruktorką flamenco z krakowskiego POR FIESTA CLUB

Skąd zainteresowanie flamenco?

– Wiem, że zawsze chciałam, nie wiem – dlaczego. Pierwsze lekcje to były tortury, nie mogłam poradzić sobie z rękoma, chciało mi się płakać... Ale z czasem wciągnęłam się tak, że dziś nie wyobrażam sobie życia bez flamenco.

To teraz modny taniec?

Coraz bardziej popularny, choć na południe Polski chyba dopiero dociera.

Gdzie można nauczyć się flamenco?

– Najlepiej w Hiszpanii, albo u dobrych instruktorów w kraju. Są też festiwale flamenco, gdzie można tych najlepszych zobaczyć.

Jak długo pani tańczy?

– Osiem lat. Ale żeby móc o sobie powiedzieć, że się jest tancerzem flamenco, trzeba tańczyć ze dwadzieścia... To nie jest łatwy taniec. Na szczęście wiek działa na korzyść tancerza. To stąd, że flamenco to emocje i improwizacja. Nigdy szesnastka nie zatańczy samotności, bólu, cierpienia, zazdrości tak, jak to robi czterdziestka. Widziałam to u Hiszpanek – wcale nie młodych, wcale nie szczupłych... Ja osobiście najbardziej lubię flamenco fiestowe, gdzie jest gitara i przede wszystkim improwizacja. Próbujemy to trochę robić w Krakowie, różnie wychodzi. Chyba największą przeszkodą jest strach przed ośmieszeniem, wyglupieniem się...

A w trakcie takich szkoleń jak dziś – co jest największym problemem dla uczestników?



AMELIA HUSZCZA, instruktorka tańca flamenco:

– To nie jest łatwy taniec. Na szczęście wiek działa na korzyść tancerza. To stąd, że flamenco to emocje i improwizacja. Nigdy szesnastka nie zatańczy samotności, bólu, cierpienia, zazdrości tak, jak to robi czterdziestka

– Emocjonalność, otwarcie się na to, że tańczymy całym ciałem i duszą, a nie tylko nogami. Uważam, że nie ma ludzi niezdolnych do tańca, więc prędzej czy później to się udaje. Wiele zależy też od nauczyciela. Powinien umieć znaleźć drogę do każdego człowieka, a każdy uczy się inaczej.

A jeśli ktoś naprawdę nie ma poczucia rytmu?

– Nie ma takich ludzi. Problemy z rytmem czy tańcem wynikają po prostu z naszego kulturowego analfabetyzmu. Przypomnijmy



sobie zajęcia muzyczne w szkole. Wlaź kotek na płotek i finał.

Więc poczucie rytmu można się nauczyć?

– Tak. Ja mam teorię, że sukces jest wprost proporcjonalny do ilości powtórzeń. Często bywa tak, że osoby uzdolnione, a ćwiczące nie tyle co mniej zdolne, po jakimś czasie pozostają w tyle... Na moje oko talent to jakieś dwadzieścia procent sukcesu, cała reszta to praca. Ja tańczę dziennie w sumie do siedmiu godzin, a nie odważyłabym się powiedzieć o sobie, że jestem tancerką flamenco.

Co pani to daje?

Dzięki ruchowi wydzielamy więcej endorfin, więc na pewno

daje mi poczucie zadowolenia. Poza tym flamenco to też filozofia, która mówi: jestem wolny, mogę, potrafię, to moje... Daje poczucie siły. Niektórzy twierdzą, że osoby tańczące flamenco często zmieniają swoje życie, dokonują jakichś radykalnych rewolucji, bo dzięki flamenco odnajdują w sobie energię do takich zmian. Osobiście we flamenco najbardziej odpowiada mi autentyczność i oczywiście emocje.

Czy to droga pasja?

– Mało które hobby jest w Polsce tanie. Koszt zajęć jest porównywalny do innych kursów tanecznych. U nas w klubie półtorej godziny raz w tygodniu kosztuje

sto złotych. Lekcja indywidualna – około pięćdziesięciu złotych. Warsztaty zwykle sto pięćdziesiąt złotych za trzy godziny, ale tu ceny się bardzo różnicują – wszystko zależy, kto je prowadzi, im większa persona tym oczywiście drożej. Poza tym, jeśli ktoś traktuje flamenco trochę poważniej, musi się liczyć z dość dużymi wydatkami na stroje. I żeby się uczyć – najlepiej jeździć do Hiszpanii, a to też nie są tanie wyprawy.

Pani marzenie związane z flamenco?

– Nie mam. Wszystkie się już spełniły.

(not. oh)

PRZEMYSŁ: Uczniowie pensjonariuszom

Terapia muzyką

Uczniowie przemyskiej szkoły muzycznej przyjechali z koncertem do pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej przy ul. św. Brata Alberta.

Koncert zorganizował nauczyciel Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Artura Maławskiego w Przemyślu Ireneusz Zarębiński. Swoich uczniów przygotowali także Leszek Suszycki, Augustyn Krawiec, Piotr Kopko, Tomasz Dolecki i Bogusław Dul-

ski. Dla pensjonariuszy zagraли ich uczniowie: Aleksandra Zagulak, Mateusz Solski, Bartłomiej Haszczyński, Dominik Wojnar, Jacek Jasina i Dominik Błaż. Koncert odbył się 12 maja i był związany tematycznie z obchodami uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Wiersze patriotyczne deklamowali Ewa Oleszek i Aleksander Zarębiński. – Z przemyską szkołą muzyczną mamy od 10 lat bardzo dobre kontakty. Janusz Zarębiński organizuje koncerty, które cieszą się ogromnym

zainteresowaniem wśród naszych pensjonariuszy. Jest to forma terapii muzyką, zgodna z założeniami międzynarodowego programu „Uczymy się przez całe życie”. Dziękujemy bardzo naszym gościom. Dyrekcji, nauczycielom i uczniom Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych życzymy sukcesów zawodowych – podsumowuje dyrektor DPS Stanisław Maria Frankowski.

(lew)

RADIO TAXI „GALICJA” – rok założenia 1995

(16) 196-21 lub 800 111 111

dostępny we wszystkich sieciach komórkowych

Infolinia – bezpłatne zamawianie

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

CAŁĄ DOBĘ

(16) 670-79-70

PRZEMYSŁ: Zapraszamy na Wielki Piknik!

Atrakcji będzie wiele

Już w najbliższą niedzielę, 13 czerwca zapraszamy na 9. Wielki Piknik Charytatywny „Podaruj Dzieciom Wakacje”. Razem pomóżmy najuboższym dzieciom wyjechać na wakacje!

Licytacje, licytacje...

Punkt programu naszego wielkiego Pikniku Charytatywnego „Podaruj Dzieciom Wakacje”, na który czeka wielu fanów sportu to licytacje. Nie inaczej będzie w tym roku.

Podczas dziewiątej edycji pikniku będziemy mieli dla Was kilka naprawdę interesujących gadżetów z autografami gwiazd sportu. Będzie to m.in. piłka do siatkówki z autografami siatkarzy trzykrotnego mistrza Polski PGE Skry Bełchatów. Zlicytujemy także piłkę futbolową z autografami piłkarzy reprezentacji Polski, grającymi podczas niedawnego meczu międzypaństwowego Polska-Finlandia, oraz prezesa PZPN Grzegorza Laty. Piłkę tę na licytacje przeznaczył Krzysztof Dominiak, właściciel Pizzerii Galicyjskiej. Dla fanów piłki nożnej mamy ponadto koszulkę Dynama Kijów z autografem wielkiego piłkarza Andrija Szewczenki, ufundowaną przez prezesa Polonii Adama Lisowca. Leszek Wajda ze straży miejskiej przekazał na licytację koszulkę z autografem siatkarza PGE Skry Bełchatów i reprezentacji Hiszpanii Miguela Falaski. Miłośnicy pięściarstwa będą z kolei mogli zakupić podczas licytacji rękawice bokserskie z podpisem Lu-



cjana Treli, polskiego pięściarza wagi ciężkiej, olimpijczyka, który podczas igrzysk w Meksyku w 1986 roku walczył z samym George'em Foremanem (była to jedyna walka, której Foreman nie wygrał przed czasem). Atrakcją będzie ponadto możliwość wylicytowania kursu paralotniarskiego ufundowanego przez szkołę „Para Style”. Właściciel Pracowni Fajek Mr Bróg, Zbigniew Bednarczyk podarował nam wykonaną specjalnie z okazji Wielkiego Pikniku przemyską fajkę. Podarował nam również jedną ze swych rzeźb. Dzięki uprzejmości przemyslanina mieszkającego na stałe w Poznaniu Marcina Mazurka będziemy także mieli koszulkę Lecha Poznań z autografami piłkarzy, jednak ze względu na wyjazd piłkarzy „Kolejorza”, koszulkę tę wystawimy na telefoniczną licytację w późniejszym terminie. Zapraszamy do licytacji!

(lew)

I Mistrzostwa Przemysła Drwali

Na płycie bocznej stadionu Polonii (obok lodowiska) rozegrane zostaną historyczne I Mistrzostwa Przemysła Drwali, w których udział wezmą reprezentacje czterech nadleśnictw: Bircza, Krasieczyn, Jarosław i Lubaczów.

Wszyscy, którzy będą przyglądać się pasjonującej z pewnością rywalizacji, będą mogli przekonać się na własne oczy, jak ciężka jest praca drwala. Zawodnicy będą popisywali się kunsztem, sprawnością i siłą. Każdy będzie także mógł spróbować swoich własnych sił w konkurencji wbijania gwoździ. Mistrzostwom towarzyszyć będzie prezentacja stoiska edukacyjnego „Fauna lasów Podkarpacia”.

(lew)



ARCHIWUM

Drwale będą popisywali się kunsztem, sprawnością i siłą.

Energiczny nastolatek

Jest laureatem jarosławskiej edycji Masz Talent. Za osiągnięcia oraz zagranie 120 koncertów w 2009 roku zdobył nagrodę Debiut Roku Estrady Rzeszowskiej. Wygrał rzeszowski konkurs Piosenki Angielskiej Teen Show. Wystąpił także w tegorocznym konkursie Carpathia Festival. To Arkadiusz Klusowski i jego zespół Amity, który wystąpi podczas Wielkiego Pikniku.

Pochodzący z okolic Jarosławia nastolatek, mimo młodego wieku ma za sobą wiele występów scenicznych i osiągnięć. W ubiegłym roku reprezentował Polskę na międzynarodowym festiwalu Litwie,

gdzie udało mu się zdobyć nagrodę za drugie miejsce. Arek na co dzień jest wokalistą w istniejącym od pół roku zespole Amity. Z całej piątki, który go tworzy, jedynie basistka Justyna Kusz ma za sobą maturę. Reszta – gitarzysta Jacek Mazurek, klawiszowiec Bartosz Tarnowski oraz perkusista Jakub Śmiechowski – nadal się uczą. Przed kilkoma tygodniami zespół wystąpił ze swoją piosenką *Zazdrość* na Carpathia Festival, i mimo że głównej nagrody nie zgarnął, dobrze wie, że najlepsze dopiero przed nim. Repertuar Amity tworzą popowe kawałki w rockowej aranżacji i elektronicznym brzmieniu.

hank



Hubert OCHMANSKI

ARKADIUSZ KLUSOWSKI podczas koncertu w Jarosławiu.

Gala boksu

Boks jest dyscypliną, która rozgrywana jest w halach sportowych. W przeszłości nie zawsze tak bywało. Zaraz po II wojnie światowej, kiedy nastąpił prawdziwy zryw młodzieży do uprawiania sportu, w Przemysłu dyscyplinę tę zawieziono aż w sześciu klubach.

Były to: Błyskawica, która później połączyła się z Polonią, Start, Kolejacz (dzisiejszy Czujaj), Gwardia oparta na żołnierzach służących w Wojskach Ochrony Pogranicza oraz LZS Bakończyce. Treningi i zawody przeprowadzono głównie w hali sportowej będącej we władaniu centralnego ośrodka szkolenia kadr dla LZS-ów, a także w sali gimnastycznej przy ulicy Grunwaldzkiej (Gimnazjum nr 5), w salce na piętrze kamienicy placu Na Bramie, świetlicy klubu Czujaju, popularnej „szopce” a nawet w sali na stacji kolejowej w Przemysłu, w której później mieściła się restauracja. Na wolnym powietrzu boks uprawiano na dzisiejszym stadionie Polonii, będącym wówczas we władaniu wojska. Ring ustawiany był w dwóch miejscach. W rogu stadionu, za basenem rozgrywa-



ARCHIWUM

Mistrzostwa okręgu rzeszowskiego seniorów w 1960 roku. Walka JÓZEF SZADO (Stal Stalowa Wola) – KAZIMIERZ KORECKI (Stal Rzeszów)

no zawody turniejowe, których gospodarzem była Gwardia. Trenowano natomiast pod zadaszeniem prowizorycznej estrady ustawionej na placu przed obecnym, starym budynkiem szatni klubowych.

Gala boksu amatorskiego, która odbędzie się podczas 9. Pikniku Charytatywnego, będzie więc nawiązaniem do tamtych pionierskich lat w historii tej dyscypliny uprawianej w Przemysłu.

(Z-ak)

Decyzją prezydenta Przemysła

13 czerwca, w godzinach

od 10 do 12,

dzieci oraz młodzież gimnazjalna

będą mogły korzystać

z wyciągu krzesińskiego

nieodpłatnie.

Rockandrollowa „Ćma”



Grzegorz KARINAS

Zespół „Ćma”, który zagra na naszej piknikowej scenie, powstał w październiku 2009 roku w Oleszycach.

Jak sami twierdzą, ich muzyka to mieszanina różnorodnych gatunków, począwszy od bluesa, przez rock, po country. Z pewnością na uwagę zasługuje rozbudowane instrumentarium zespołu i rockandrollowy dynamizm ich muzyki. Występ podczas 9. Wielkiego Pikniku Charytatywnego „Podaruj Dzieciom Wakacje” nie będzie pierwszym przemyskim występem grupy. „Ćma” grała już w klubie studenckim Enigma i podczas Juwenaliów PWSW.

(lew)

Róże Europy zagrają 13 czerwca podczas 9. Wielkiego Pikniku Charytatywnego

Przyjdźcie i stańcie przed lustrami!

Jedwab, Stańcie przed lustrami, Za Coca-Colę i miłość, Moda na scyzoryki, Dom w dolinie, Krew Marylin Monroe – to tylko kilka tytułów, które fan muzyki rockowej natychmiast kojarzy z Różami Europy.

Zespół Róże Europy pierwszy koncert zagrał podczas festiwalu w Jarocinie w 1985 roku. Zespół dwa lata wcześniej założyli Piotr Klatt i Piotr Frąckiewicz. Do składu dołączyli Artur Orzech (dzisiaj prezenter muzyczny w radiu i telewizji), Michał Grymuza, Grzegorz Witkowski, Maciej Ochman (syn Wiesława Ochmana), Arek Żurowski i Darek Kałkol. W roku 1988 ukazała się płyta



RÓŻE EUROPY

Po 25 latach

W latach dziewięćdziesiątych ukazały się jeszcze płyty: *Radio młodych bandytów, Marihuana, Kolor, Bananowe drzewa*. Po płycie z 2005 roku zatytułowanej *Żyj szybko, kochaj mocno i umieraj młodo* ze znanymi utworami nagranych w nowej wersji, w 2007 roku ukazał się zupełnie nowy materiał na płycie 8.

Obecnie Róże Europy grają w składzie: Piotr Klatt (który obowiązki lidera grupy łączy ze stanowiskiem dyrektora rozrywki w TVP), Darek Bolo Osinski, Karol Szolz, Bartek Wawrzyniak i Irek Zaręba. Koncert podczas Wielkiego Pikniku Charytatywnego *Życia Podkarpackiego* będzie jednym z kilku z okazji 25-lecia występów Róż Europy.

(lew)

Obecny skład Róż Europy: PIOTR KLATT (wokalista, lider i współzałożyciel zespołu, autor tekstów, kompozytor), DAREK „BOLO” OSIŃSKI (bas), KAROL SZOLZ (gitarą), BARTEK WAWRZYŃIAK (gitarą), IREK ZARĘBA (perkusja)

Stańcie przed lustrami. Rok później fani doczekali się kolejnej płyty – *Krew Marylin Monroe*, na której znalazły się, oprócz tytułowego, m.in. *Surfingujące buty, Kobiety nowoczesnych szminek, czy Żyj szybko, kochaj mocno i umieraj młodo*.

Megahit Jedwab

Rok 1992 zapisał się wyrazicie w historii grupy, gdyż to w tym roku wylansowany został największy przebój Róż Europy, czyli piosen-

ka *Jedwab*, która znalazła się na płycie *Poganie Kochaj i Obrażaj*. Przez wiele tygodni utwór nie schodził z pierwszego miejsca list przebojów. W nagraniu tym gościnnie udział wzięli gitarzysta Kobranocki, Adam „Burza” Burzyński i Edyta Bartosiewicz. Prowadzący listę przebojów programu III Polskiego Radia Marek Niedźwiecki wspominał po latach: „W poczekalni naszego zestawienia piosenka pojawiła się w 549. notowaniu na miejscu 33. Ale już tydzień później była najwy-

żej notowaną nowością w trzydziestce (znalazła się na miejscu 11). Piosenki Wilków oraz IRY na chwilę wstrzymały *Jedwab* przed zdobyciem szczytu naszej listy. Ale tylko na chwilę, bo od 555. do 559. notowania Róże Europy były na topie. Piosenka została na liście 21 tygodni. W podsumowaniu roku zajęła dziewiąte miejsce, będąc najwyższą notowaną piosenką śpiewaną w naszym języku. Nie muszę dodawać, że w historii krajowego rocka została na zawsze”.



Zapraszamy na
MECZE
POGOŃ LWÓW
kontra Polonia Przemyśl
oraz FIBRIS kontra Reprezentacja Podkarpacia - Oldboje

POGOŃ LWÓW

Świętosław Wróblewski
 Andrij Hawan
 Czesław Zajdel
 Mykota Pawtyszyn
 Igor Firak
 Dmytro Domoradow
 Paweł Winiarski
 Andrzej Leusz

Eugeniusz Sato
 Bogdan Jurycz
 Roman Strogan
 Roman Marchewka
 Kirił Riaboszabka
 Andrij Smirnow
 Andrzej Baraboszko
 Marian Kret
 Artur Zenkner

Witalij Wojtenko
 Włodzimierz Worobec
Trener:
 Edward Marczyński
Pomocnik trenera:
 Oleg Żwir
**Kierownik sekcji
 piłkarskiej:**
 Witalij Marchewka

POLONIA PRZEMYŚL

Tomasz Król
 Mychajto Makohon
 Artur Kuźma
 Tomasz Hartacz
 Mateusz Kubas
 Łukasz Gawlik
 Paweł Kitor
 Mateusz Barszczak

Paweł Zatoğa
 Anatolij Steckiv
 Krystian Kazek
 Waldemar Jaroch
 Andrzej Kot
 Arkadiusz Orzechowski
 Piotr Berezowski
 Adrian Kazek
 Grzegorz Kubas

Marek Gwóźdz
 Olexsiv Fedorjuk
 Arkadiusz Gosa
 Mateusz Wanat
 Aleksandr Horzow
Trener:
 Krzysztof Stefanowski
Kierownik drużyny:
 Edward Siwarga

FIBRIS S.A.

Krystian Golik
 Wojciech Błachowicz
 Andrzej Ner
 Wiesław Panek (trener)
 Piotr Tomaszek
 Ireneusz Jędrych
 Krzysztof Głuchowicz
 Tomasz Gudzelak
 Łukasz Rudnicki

Janusz Milanik
 Mateusz Ustrzycki
 Wojciech Choma
 Krzysztof Ciżman
 Tadeusz Cieplicki
 Maciej Kotuła
 Roman Ferków
 Jacek Woźniak
Menedżer: Krystian Golik

REPREZENTACJA PODKARPACIA (Oldboje)

Wojciech Sabat
 Władysław Joachimecki
 Piotr Kilar
 Jerzy Podbrożny
 Zbigniew Piechota
 Bogusław Kawecki
 Bogdan Zając
 Mirosław Szołt

Jan Domarski
 Marian Kozerski
 Piotr Kościelny
 Leszek Pisz
 Henryk Rożek
 Jerzy Czyrek
 Józef Janicki
 Jerzy Sobejko
 Krzysztof Korab
 Grzegorz Musiał

Mariusz Rop
 Mariusz Banaś
 Władysław Andruszewski
 Jan Niemiec
 Marek Kogut
 Robert Mateja
 Maciej Dotęga
Trenerzy: Marian Ostafiński,
 Stanisław Iwanow
Menedżer: Krzysztof Dominiak

Niedziela 6 czerwca

Table with 6 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP INFO, POLECAMY. Contains program listings for Sunday, June 6, 2010.

Poniedziałek 14 czerwca

Table with 6 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP INFO, POLECAMY. Contains program listings for Monday, June 14, 2010.

NIEDZIELA - TVN 12.50



Wakacje w krzywym zwierciadle - komedia, USA 1983. Clark W. Griswold postanawia zabrać żonę i dwójkę dzieci na wymarzone wakacje do wesolego miasteczka Wally World w Kalifornii.

NIEDZIELA - Polsat 15.00



Ulotna nadzieja - dramat psychologiczny, USA 1998. Birdee Pruitt dowiaduje się z talk show, że jej ukochany mąż Bill zdradza ją z jej przyjaciółką.

NIEDZIELA - TVP 1 22.55



Szansa dla karierowiczki - komedia romantyczna, USA 1991. Ekscentryczna córka milionera zostaje zamknięta w noc w sklepie.

poniedziałek - Polsat 20.00



Faceci w czerni II - film SF, USA 2002. Tajni agenci z rządowej instytucji do walki z szumowinami z kosmosu stają przed kolejnym wyzwaniem.

poniedziałek - TVP 1 1.15



Dama zniknęła - thriller, Wielka Brytania 1979. Okres międzywojenny. Pociągkiem ekspresowym jadącym przez Niemcy podróżują bogata Amanda Kelly i jej przyjaciółka, panna Froy.

ZYCIE PODKARPACIE 9 CZERWCA 2010

Wtorek 15 czerwca

POLECAMY

Table with TV channels (TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP INFO) and their respective program schedules for Tuesday, June 15th.



Kumple na zabój – komedia kryminalna, USA/Niemcy/Irlandia 2005. Morderca Julian Noble i biznesmen Danny Wright zawierają układ...



Człowiek ringu – film biograficzny, USA 2005. Historia boksera, Jamesa J. Braddocka, który po serii porażek został zmuszony do porzucenia ringu...

Krzyżówki

Panoramyczna

Crossword puzzle grid with clues in Polish and numbers. Includes a 1-25 grid at the bottom for letter placement.

Szyfrogramy

Two word search puzzles with clues and a 1-26 grid for letter placement. Includes instructions for solving the puzzles.

KUPON 23 - A promotional coupon for a contest.

Termin nadsyłania rozwiązania krzyżówek dwa tygodnie (wystarczy jednej). Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu 4 talonów po 25 zł... Rozwiązania z nr. 20: A - Z: Milczenie ma odcienie...

Bądź na bieżąco. Czytaj drobne w ŻP - Advertisement for 'Życie' magazine.

Zycie Podkarpackie 9 Czerwiec 2010

Program IX Wielkiego Pikniku Charytatywnego

Organizatorzy:

Redakcja Życia Podkarpackiego, Fundacja Życia Podkarpackiego „Podaruj Dzieciom Radość”,
służby mundurowe Przemysła i okolic, MKS Polonia, Fibris.

Hasło Pikniku: „Życie Przyjazne Środowisku”

Miejsce: Stadiony MKS Polonia oraz dolna stacja wyciągu narciarskiego przy ulicy Sanockiej w Przemysłu
Data: 13.06.2010, Godzina: od 10.00 do 21.00

Estrada

10.00 Rozpoczęcie Pikniku
10.00 - 13.00 Dziecięce Prezentacje Muzyczne - organizator Centrum Piosenki Dziecięcej przy SP 15
11.45 Ogłoszenie wyników ekologicznego konkursu plastycznego
13.00 - 13.45 Rozstrzygnięcie ekologicznego konkursu plastycznego ŻP
13.45 - 14.00 Podziękowanie sponsorom i darczyńcom
14.00 - 15.00 Rockowe uderzenie: Ćma
15.00 - 15.30 Grupa reprezentacyjna Szkoły Tańca A-Z
15.40 - 16.10 Szkoła Muzyczna Yamaha
16.10 - 17.00 Kapela folkloru miejskiego „Fidelis”
17.00 - 17.40 Licytacje
17.40 - 18.10 Amity - Arkadiusz Kłusowski (koncert)
18.10 - 19.00 Losowanie Nagród Głównych
19.00 - 20.15 Róże Europy (koncert)

Stadiony boczne i okolice

10.00 - 12.00 Darmowe przejazdy wyciągiem krzesełkowym
10.00 - 18.00 Ekspozycja sprzętu wojskowego i cywilnego
10.00 - 18.00 Off Road
10.00 - 19.00 Balon na uwięzi
10.00 - 18.00 Malowane buzie - Stow. Klanza
10.00 - 17.00 Mecze piłkarskie na bocznym stadionie
10.00 - 17.30 Zabawa fantowa Zgaduj-Zgadula, każdy wygrywa
11.00 - 11.45 Ekologiczny konkurs plastyczny - W Przemysłu dzieci segregują śmieci
11.00 - 13.00 Pokaz sprzętu pirotechnicznego Samodzielnego Pododdziału antyterrorystycznego Policji w Rzeszowie
12.00 - 18.30 - Klub Motocyklowy Fortress - ekspozycja motocykli
13.00 - 18.00 Grochówka wojskowa

14.30 - 17.00 I Mistrzostwa Drwali

(nadleśnictwa: Bircza, Krasieczyn, Jarosław, Lubaczów) oraz prezentacja stoiska edukacyjnego - fauna lasów Podkarpacia
15.00 - Gala Boks Amatorskiego na Wolnym Powietrzu
17.00 - 19.00 Gala Sztuk Walki Aikido, Karate

Stadion główny Polonii

12.00 - 13.30 - Mecz: Fibris kontra Reprezentanci Podkarpacia (oldboye)
14.00 - Budynek główny Polonii powitanie gości
14.15 - 15.30 Mecz: Pogoń Lwów - Polonia Przemysł



Wytnij kupon z ŻP i wygraj nagrody na Pikniku

Nagrody w zabawie fantowej zgaduj-zgadula



WYTNIJ KUPON - WYGRAJ!

imię, nazwisko

adres

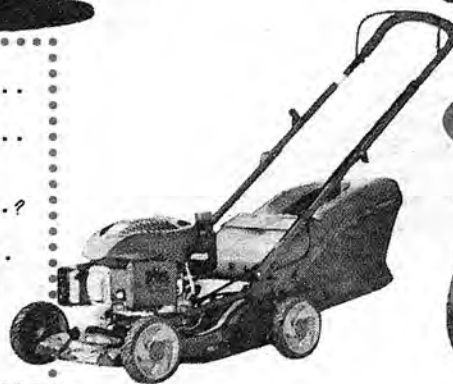
tel.

PYTANIE: Który z kolei Wielki Piknik odbędzie się 13 czerwca 2010 r.?

ODPOWIEDŹ:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez wydawnictwo Ziemia Przemyska sp. z o.o. w Przemysłu w celach marketingowych zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych.

Podpis:



KUPON upoważnia do udziału w losowaniu nagród głównych - telewizora LCD, kosiarki i 2 nawigacji samochodowych - podczas 9. WIELKIEGO PIKNIKU 13 CZERWCA 2010 R. Wystarczy go wypełnić i przynieść ze sobą na naszą imprezę. WIĘKSZA ILOŚĆ KUPONÓW ZWIĘKSZA SZANSĘ NA WYGRANĄ.
Losowanie - 13 CZERWCA 2010 R., GODZ. 18.20. Warunkiem otrzymania nagrody jest obecność podczas losowania.

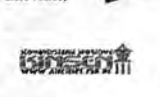
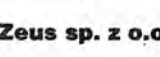
Sponsor główny:



Patroni medialni:
TVP RZESZÓW



Przyłączyli się:



Zgłoszenia przyjmują: Andrzej Gwiazdoń, tel. 604-501125, Joanna Olech, tel. 600-466569 lub fundacja@zycie.pl

KREDYT 50/50, 0% PROWIZJI, 0% ODSETEK

MICRA PRZYJAZNA TECHNOLOGIA. SYMPATYCZNA CENA. **PO PROSTU.** od **33 900 ZŁ**

NOTE DOPASOWANY DO TWOJEGO STYLU ŻYCIA I BUDŻETU. **PO PROSTU.** od **39 900 ZŁ**

TIIDA CENA, Z KTÓRĄ POCZUJESZ SIĘ KOMFORTOWO. **PO PROSTU.** od **43 200 ZŁ**

MIEJSKIE SAMOCHODY NISSAN
I MIASTO STAJE SIĘ PROSZTZE

O szczegóły i jazdę próbną pytaj w naszym salonie Nissana.

AUTONIX

Autoryzowany dealer Nissana
Rzeszów, ul. Rejtana 67
Tel. 17 85 24 794, www.nissan-autonix.pl
www.nissan.pl



SHIFT_the way you move

NISSAN FINANCE

Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Oferta jest ważna dla umów podpisywanych z klientami w okresie od dnia 04/05/2010 do dnia 30/06/2010 lub do wyczerpania zapasów. RRSO dla kredytu 50/50 oferowanego przez RCI Bank Polska S.A. bez odsetek i prowizji bankowej wynosi 0%, z uwzględnieniem następujących parametrów: okres 12 miesięcy, wpłata własna 50% i spłata pozostałego kapitału po roku. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: Note: 4,3-6,6 l/100 km, Micra: 5,9-6,8 l/100 km, Tiida: 6,9 l/100 km; Emisja CO₂: Note: 115-149 g/km, Micra: 139-163 g/km, Tiida: 165 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl

73083

OKNA PCV
ROLETY
wewnętrzne i zewnętrzne
BRAMY GARAŻOWE
ROLETY - JESZCZE NIŻSZE CENY*
Kupując okna wraz z montażem montaż roletek do okien gratis

OKNOPOL Przemysł
DYSTRYBUTOR STOLARKI BUDOWLANEJ

Przemysł
ul. Batorego 55 - tel. (16) 676 86 10 - ul. 3 Maja 33 - tel. (16) 670 23 21
e-mail: biuro@oknopol.eu - www.oknopol.eu

72461

STACJE KONTROLI POJAZDÓW



Przemysł, ul. Lwowska 24
tel. (16) 678 52 86
Przemysł, ul. Dworskiego 106
(baza PKS), tel. (16) 678 40 86

Badania techniczne do dowodów wszystkich typów pojazdów

72875

RADIO TAXI >> EXPRESS << (16) **196-66** - *bezpłatny dojazd w granicach miasta*
- *rabaty dla stałych klientów*
- *zakupy z dostawą do domu*
- *dowóz dzieci do szkoły*
- *śluby, chrzciny*
- *nietyczne zlecenia*

www.przemysl.taxi.400.pl
e-mail: przemysltaxi@400.pl
POSTOJE: Glazera, Opalińskiego, Krasieńskiego, Mickiewicza, Borelowskiego

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK w sieciach:
800 400 400

68298

TELE-TAXI JAROSŁAW
tel. (16) 621 05 05
(16) 623 05 05
(16) 621 33 81

Ⓞ najtańsze przejazdy
Ⓞ pierwszy km - 5 zł, każdy następny - 2 zł
Ⓞ bezpłatny dojazd na wezwanie telefoniczne (I. strefa)
Ⓞ zakupy na telefon

www.taxi-jaroslawa.pl

68296

Supere RADIO TAXI 24h
196-23
(16)-6704044
Bezpłatne zamawianie:
0800-442244
Dla stałych klientów
10% zniżki
Postoje: Nowo powstały - CH Tesco, Lwowska
Rynek Starego Miasta,
Grunwaldzka - Narutowicza,
Szpital Monte Cassino, os. Kmiecice

68299

PRZEMYSŁ, KORCZOWA:
Nietyczne sposoby przemytu

Susz narkotykowy, środki ochrony roślin i kosmetyki

Prawdopodobnie z hasłem: „nieodgadnięta jest pomysłowość przemysłników” funkcjonariusze służby celne kładą się spać i wstają rano do pracy. Dowodów na prawdziwość tej nietycznej tezy nie trzeba szukać ze świecą: trzy oddziały celne, cztery dni na przełomie maja i czerwca i pięć różnych spraw, każda z innego zakresu i wymagająca innego przygotowania.

Na przejściu granicznym w Korczowej od celnika wymagana jest m.in. znajomość... rolnictwa i farmakologii. Po to, aby „ustrzelić” takie numery jak odkrycie środków ochrony roślin i suszu narkotykowego. W tym pierwszym przypadku obywatelka Ukrainy, licząc na pobeżną kontrolę w ramach tzw. zielonego korytarza, usiłowała wwieźć na teren Unii Europejskiej bez zgłoszenia celnego 27 litrów substancji chemicznych. Według opisu na opakowaniach miały one służyć przy uprawie roślin. Wstępnie obliczono, że Skarb Państwa mógł stracić na tej operacji ponad 2 tys. 500 zł. Narkotyki natomiast - niewielka w sumie ilość haszyszu i marihuany - to ujawnienie funkcjonariuszy obsługujących ruch towarowy i wspomagającego ich działania Granicznego Referatu Zwalczenia Przestępczości. Ujawniony towar, pojazd oraz jego pechowy kierowca zostali przekazani w ręce policji.

Musiał wdrapać się na dach wagonu!

Gospodarka wodna i kosmetyologia to wiedza przydatna natomiast w Oddziale Celnym Kolejowym w Przemyslu. Najnowszym pomysłem przemysłników na szmugiel papierosów było wykorzystanie... fabrycznego zbiornika na wodę w wagonie relacji Odessa - Praga. Zatoniony w nim metalowy pojemnik pomieścił 2 tys. 950 paczek papierosów Classic i Marlboro. Dostęp do profesjonalnie przygotowanej skrytki był możliwy po demontażu wjazdu dachowego i wycięciu otworów najpierw w zbiorniku wody, a następnie w metalowym pojemniku.

Nieco mniej profesjonalnie swoje przemysłnicze zadanie potraktowała podróżująca wagonem pociągu Odessa - Warszawa obywatelka Ukrainy, która 285 sztuk kosmetyków oznaczonych logo znanych firm światowych, rozrzuciła po prostu po przedziale w nadziei, że po ujawnieniu pierwszych kilku sztuk funkcjonariusz ogłosi sukces i zaprzestanie dalszych poszukiwań. Nie zaprzestał - łączna wartość ujawnionego towaru to ponad 4 tys. zł.

margo

OGŁOSZENIOWY SERWIS SMS
czytaj na str. 27

PRZEMYŚL: Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Przemyślu ma już 20 lat

Kawał dobrej roboty

W 1990 roku przemyski wojewódzki kurator oświaty powołał do istnienia Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych. Od tamtej pory mury tej szkoły opuściło ponad tysiąc absolwentów, którzy w znacznej większości uczą angielskiego i niemieckiego w wielu miejscowościach regionu.



Większość nauczycieli angielskiego czy niemieckiego w Przemyślu i okolicach to absolwenci naszego kolegium – podkreśla dyrektor **MIROSŁAW OCHALSKI**.

Kolegium powstało jako odpowiedź na znaczne niedobory w kadrze nauczycielskiej zajmującej się językami obcymi. Był to czas, gdy ze szkół masowo wyprawiano język rosyjski. – Zarówno wśród germanistów, jak i wśród anglistów te niedobory były bardzo duże. Nauczycieli języka angielskiego w Przemyślu było jak na lekarstwo, natomiast rodzice zaczęli przykładając wagę do tego, by dzieci uczyły się języków obcych – wspomina Mirosław Ochalski, dyrektor NKJO w Przemyślu. Kolegium odegrało na tym polu bardzo ważną rolę, śmiało można powiedzieć kolokwialnie, że zrobiło kawał dobrej roboty. Dziś nauczanie języków obcych jest powszechne, a większość nauczycieli w mieście i okolicach to absolwenci tej placówki. – Pojawiały się zarzuty pod naszym adresem, że kształcimy ludzi, którzy potem nie wykonują zawodu nauczyciela. Tymczasem, gdybyśmy się przeszli po szkołach, to większość nauczycieli angielskiego czy niemieckiego, to absolwenci naszego kolegium – podkreśla dyrektor. Ale oczywiście nie wszyscy zostają pedagogami. Dla niektórych kolegium to odskocznia w wielki świat. Wśród absolwentów jest konsul polski w Waszyngtonie, stewardessy i przedstawiciele innych zawodów. – Oni sami podkreślają, że kolegium było dobrym wyborem. Nasz poziom zawsze był wysoki, o czym świadczą licencjaty broniące na uniwersytetach – dodaje Mirosław Ochalski.

uniwersytetu. UJ już w ubiegłym roku wycofał się z opieki nad wszystkimi kolegiami w Polsce, ale potem zrezygnował z tej decyzji, choć zaznaczono, że opieka jest możliwa do zakończenia już rozpoczętego cyklu. Ważna jest sprawa ciągłości i funkcjonowania szkoły, dlatego wybór padł na Uniwersytet Rzeszowski, który ma w tej chwili bardzo dobrą kadrę i daje możliwość funkcjonowania naszej szkoły – argumentuje dyrektor NKJO. Część osób po uzyskaniu stopnia licencjackiego kontynuuje naukę na studiach magisterskich. – Kilku naszych absolwentów w tej chwili jest nawet w kadrze pedagogicznej kolegium – mówi Mirosław Ochalski. Zdarzają się także przypadki, kiedy absolwent jednego kierunku (np. języka angielskiego) rozpoczyna (i zawsze kończy!) kierunek drugi (niemiecki).

Co dalej z kolegium?

Lata płynęły, wykształconych nauczycieli przybywało. Przybywa także szkół, które mają taki sam lub podobny profil kształcenia. Powstało Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Przeworsku, anglistyka jest i na PWSW w Przemyślu i na PWSZ w Jarosławiu, gdzie też kształcą się germaniści. Nie oznacza to jednak, by NKJO w Przemyślu chyliło się ku upadkowi, mimo że pokolenie studentów to pokolenie niżu demograficznego. Szkoła prowadzi jednak nabór i prowadzi zajęcia, zarówno dzienne, jak i – w przypadku anglistyki – wieczorowe. Studia wieczorowe wiążą się z kosztem rzędu tysiąca złotych za semestr. Co dalej z kolegium? Prawdopodobnie w ciągu najbliższych pięciu lat czeka tę placówkę reorganizacja. Rozwiązania są trzy. – Pierwsze to połączenie z państwową wyższą szkołą zawodową, w naszym przypadku byłaby to PWSW w Przemyślu. Drugie to utworzenie zamiejscowej filii uniwersytetu. W grę wchodzi Uniwersytet Rzeszowski. Trzecie wyjście to utworzenie wyższej szkoły samorządowej – wylicza Mirosław Ochalski. – Jednak słuchacze, którzy rozpoczną naukę w kolegium nie mają się czego obawiać, na pewno ją tu ukończą – uspokaja dyrektor.

(lew)

RZESZÓW, PRZEMYŚL, ŻURAWICA, JAROSŁAW: Święto 21. Brygady Strzelców Podhalańskich

Nasi żołnierze najlepsi



Podczas uroczystego apelu na terenie 21. Batalionu Dowodzenia w Rzeszowie zjawili się wszystkie jednostki wchodzące w skład 21. Brygady Strzelców Podhalańskich.

28 i 29 maja 21. Brygada Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa obchodziła swoje doroczne święto. To już 18. rocznica powstania tej formacji. Podczas uroczystości wręczone zostały tradycyjne wyróżnienia. Wśród nagrodzonych znalazło się wielu żołnierzy z Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych z Przemyśla, 1. Batalionu Czołgów z Żurawicy i 14. Dywizji Artylerii Samobieżnej, wchodzących w skład 21. BSP.

Uroczysta msza św., Dzień Otwartych Koszar, uroczysty apel na terenie 21. Batalionu Dowodzenia i „Gala Podhalańska” na rzeszowskim rynku to główne punkty dwudniowego święta. Podczas apelu (28 maja) przybyłych gości powitał dowódca 21. BSP płk dypl. Stanisław Olszański. Krótko przypomnieli historię i zasługi tej formacji. W czasie apelu uhonorowano wielu żołnierzy i sympatyków brygady. Ciupagę podhalańską otrzymali m.in.: dowódca 1. Batalionu Czołgów w Żurawicy ppłk Bogdan Wójcik, pełniący obowiązki dowódcy Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych w Przemyślu mjr Wiesław Szczepankiewicz oraz były oficer prasowy w przemyskim P-UBSP kpt. Ryszard Śnieżek. „Statuetkę Podhalańczyka” dostali natomiast m.in.: kpt. Dariusz Bednarczuk z P-UBSP w Przemyślu, kpt. Rafał Kluz z 1. Batalionu Czołgów w Żurawicy i kpt. Janusz Kuca z 14. Dywizji Artylerii Samobieżnej w Jarosławiu. Inni formami podziękowania były ryngrafy brygadowe, szarotki na porcelanie oraz odznaki pamiątkowe 21. BSP. Łącznie przed szczy wystąpiło ponad 150 osób.

Zgarnęli niemal wszystko!

Kolejny dzień obchodów (29 maja) to „Gala Podhalańska” na



GARŚĆ HISTORII

26 maja br. minęło 17 lat od chwili, kiedy na bazie 9. Dywizji Zmechanizowanej i 5. Pułku Strzelców Podhalańskich utworzony został na ziemi rzeszowskiej nowy związek taktyczny – 21. Brygada Strzelców Podhalańskich. Nazwa brygady wywodzi się z tradycji jednostek podhalańskich, które wzorem powstałych jeszcze pod zaborem w 1913 r. Drużyn Podhalańskich, przyjęły do swych nazw południowy górzysy region Polski – Podhale. Brygada została sformowana w 1993 r. na mocy rozkazu Szefa Sztabu Generalnego oraz decyzji Ministra Obrony Narodowej, który nakazał sformowanie 21. BSP przejąć dziedzictwo i kontynuować tradycje wszystkich jednostek górskich oraz przyjąć imię gen. bryg. Mieczysława Boruty-Spiechowicza, jako patrona brygady.

rzeszowskim rynku z udziałem Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Podczas imprezy nie zabrakło wyróżnień za wojskowe współzawodnictwo w 21. BSP. Większość zgarnęli żołnierze z Przemyśla i Żurawicy. Najlepszym dowódcą kompanii/baterii okazał się kpt. Rafał Kluz z 1. Batalionu Czołgów w Żurawicy, najlepszym dowódcą plutonu – chor. Sławomir Oleszko z Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych w Przemyślu,

najlepszym dowódcą drużyny – st. kpr. Krzysztof Barszczak z 1. Batalionu Czołgów w Żurawicy, najlepszym technikiem pododdziału – st. chor. Tadeusz Kwolek z P-UBSP w Przemyślu, najlepszym strzelcem wyborowym – szer. zaw. Kamil Pilch z P-UBSP w Przemyślu, a najlepszym strzelcem z broni osobistej – st. chor. Janusz Solarczyk z 1. Batalionu Czołgów w Żurawicy.

ZAPROSZENIE

Polskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego – koto w Przemyślu,

zaprasza członków towarzystwa oraz osoby interesujące się stwardnieniem rozsianym na spotkanie z panami Markiem Chorażym i Konradem Strycharskim. Spotkanie odbędzie się 12 czerwca 2010 roku o godz. 16 w siedzibie Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas - Christiana” w Przemyślu przy ul. Żeromskiego 10.

PRZEMYŚL: Nowe miejsce na kulturalnej mapie miasta

Karmelitańska Piwnica Duchowa

Podziemia klasztoru oo. Karmelitów w Przemyslu po wielu latach pełnienia typowo piwnicznych funkcji, ponad rok temu stały się miejscem spotkań miłośników kultury, sztuki i myśli katolickiej.

Ojcem duchowym przedsięwzięcia jest przeor przemyskiej wspólnoty karmelitańskiej o. Paweł Ferko. Od stycznia 2009 r. w odremontowanych podziemiach, odbywają się cykliczne spotkania z teologami, ludźmi pióra i artystami. W sobotnie popołudnie, 5 czerwca, w podziemiach klasztoru wystąpiło trio w składzie: Antoni Pilch – lutnia, Zuzanna Pilch – śpiew i Antonii Mierzwiński – skrzypce. W programie koncertu znalazły się pieśni narodów całej niemal Europy, od Hiszpanii po Rosję.

Działalność Antoniego Pilcha jest powszechnie znana w środowisku bywalców koncertów muzyki dawnej. Od wielu lat nie rozstaje się z ulubionym instrumentem – lutnią, często śpiewając i barwnie opowiadając o okolicznościach powstania prezentowanych pieśni. Wykonuje utwory zasłyszane w dzieciństwie w rodzinnym domu na Kruhelu, odtwarzając, ginący niestety, charakterystyczny podprzemyski śpiewny dialekt. Tak było i tym razem. Zespół wykonał koncert muzyki wielokulturowej i językowej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na trzy główne tradycje Przemysla: łacińską, ruską i żydowską. Każdy dostał to, co lubi.

Adam ERD

JAROSŁAW: Warsztaty dla amatorów i występy teatrów ulicznych

Teatr(o)bruk



ZOFIA KOLASA z SYLWIĄ GAWURĄ i GABRIELEM BRUDNIAKIEM podczas konferencji prasowej, która odbyła się 1 czerwca w Miejskim Ośrodku Kultury w Jarosławiu.

Przez pięć lat podziwialiśmy na jarosławskim rynku grę ulicznych aktorów. Zofia Kolasa, instruktor w jarosławskim MOK, wróciła do tego pomysłu. Napisała projekt, który uzyskał wysoką ocenę ministerstwa kultury. Już we wrześniu na rynku zobaczymy nie tylko profesjonalistów. Teraz każdy chętny będzie mógł zagrać w teatrze ulicznym.

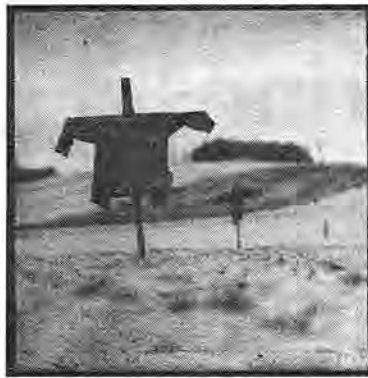
Trzy dni gry aktorskiej, żonglowania, chodzenia na szczydach, bicia w bęben, tańca z ogniem, tańca ulicznego czy warsztatów capoeiry (afrobrzylijskiej sztuki walki połączonej z tańcem) to tylko niektóre z propozycji Miejskiego Ośrodka Kultury w Jarosławiu. By z nich skorzystać, wystarczy do 15 sierpnia przyjść do wspomnianej instytucji po kartę zgłoszeniową. Przez trzy dni – 9, 10 i 11 września – chętni będą mogli uczestniczyć w warsztatach prowadzonych przez profesjonalistów, by w ostatnim dniu I Jarosławskiego Szlaku Edukacji Teatralnej „TEATR(o)BRUK” zaprezentować swoje umiejętności przed publicznością. – Oczywiście całodzienne warsztaty będą

kończyć sztuką uliczną na jarosławskim rynku w wykonaniu znanych polskich teatrów ulicznych. Ale jakich, to na razie pozostanie niespodzianką – mówi autorka pomysłu Zofia Kolasa. Na realizację swojego pomysłu otrzymała z ministerstwa kultury i dziedzictwa narodowego 35 tys. zł, a ponad 20 tys. zł otrzymała z budżetu miasta. – Mamy nadzieję, że impreza spodoba się mieszkańcom naszego miasta i na stałe wpisze się w kalendarz imprez kulturalnych. My, instruktorzy, widzimy wśród młodzieży potrzebę poszukiwania czegoś nowego. Młodzi ludzie przychodzą do nas, pytają, sami proponują. Dlatego mamy nadzieję, że wykorzystają tę szansę oraz profesjonalistów, z którymi przez te trzy dni będą się stykać i wyniosą z tego wiele nowych umiejętności – mówi Z. Kolasa.

Przykładem takich poszukujących młodych osób jest związana na co dzień z MOK uczennica Sylwia Gawura, działająca w grupach recytatorskich i teatralnych, czy Gabriel Brudniak, który w MOK dzieli się z młodszymi swoimi umiejętnościami żonglowania. Ekz

PRZEMYŚL: Centrum kulturalne – wystawa fotografii Piotra Kwasizura

Senne krajobrazy



PIOTR KWASIZUR

Dziło zawsze stoi między artystą i odbiorcą, łącząc ich swoistą więzią.

Piotr Kwasizur urodził się w 1978 roku. Jak wspomina, z fotografią po raz pierwszy świadomie zetknął się około roku 1998. Wtedy też powstawały jego pierwsze zdjęcia. Po przygodach z fotografią cyfrową wrócił do tradycyjnej techniki analogowej. Ostatnio koncentruje się na portrecie czar-

no-białym, wykonanym w technice fotografii wielkoformatowej. – W swoich fotografiach przekazuję emocje, kreuję własną rzeczywistość, jednocześnie nie podając gotowych rozwiązań i nie narzucając jednoznacznych odpowiedzi.

PRZEMYŚL: Przystanek Poezja w CK

Spotkanie z Aliną Hasiak

Alina Hasiak ukończyła Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu. Należy do Grupy Poetyckiej „Na Marginesie”, działającej przy Miejskim Centrum Kultury w Leżajsku. Autorka podkreśla, że inspiracją dla jej twórczości jest piękno otaczającej rzeczywistości. Jego część stara się utrwalić w swoich wierszach i obrazach.

W wierszach pani Aliny odnajdujemy ślady jej codziennych doświadczeń, przemysleń, za-

chwytów. Jej twórczość skłania odbiorcę do refleksji, pozwala na nowo dojrzeć wartość codziennego poznawania świata. Wyostrome zmysły sprawiają, że chwile, które normalnie przeszłyby niezauważone, na dłużej przykuwają naszą uwagę.

Podczas spotkania mogliśmy usłyszeć utwory autorki w wykonaniu młodzieży z Grupy Teatralnej „Garderoba” z Centrum Kulturalnego: Marceliny Iwanów, Jolanty Wróbel, Eweliny Ferlejko i Oli Lechocińskiej,

przygotowywanych przez Barbarę Płocię. Oprawę muzyczną wieczoru zapewnili uczniowie Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. A. Malawskiego w Przemyslu: Andrzej Trześniewski, Filip Zubik (fortepian), Konstancja Bukojemska, Katarzyna Baszak (skrzypce) przy akompaniamencie nauczycieli: Jadwigi Pawlucy i Pawła Walciszewskiego. W ich wykonaniu usłyszeliśmy utwory Chopina, Haydna, Händla, Mendelssohna.

s.j.

PRZEMYŚL: Przemyska Biblioteka Publiczna – spotkanie z Marią Matias

Ciekawość człowieka

W czwartek, 27 maja w Przemyskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie z ukraińską pisarką Marią Matias, autorką książki *Słodka Darusia* oraz autorką przekładu jej książek na język polski Anną Korzeniowską-Bihun. Moderatorem dyskusji był doktor Andrzej Juszczyk z Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyslu.

Maria Matias jest z pochodzenia Hucułką, urodziła się w Roztokach, a studiowała w Czerniowcach. Odniesienia do korzeni wyraźnie pobrzmiewają w jej utworach. Obecnie jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych pisarek na Ukrainie, autorką kilkunastu książek. Największy rozgłos zyskała jej powieść *Słodka Darusia*, uznana na Ukrainie książką roku 2004. Na język polski przetłumaczono także jej tomik *Nacja*, będący zbiorem poezji i fragmentów prozy. Autorka wspomina, że zaczęła pisać z poczucia niewiedzy życia. Zakłada, że opisywane przez nią historie mogą wydarzyć się w każdym czasie i każdym miejscu. Najbardziej interesują ją nie same zdarzenia, lecz



– Interesuje mnie katastrofa człowieka w katastrofie czasu – charakteryzuje swoją twórczość MARIA MATIAS.

wpływ, jaki wywierają na człowieka. – Żaden człowiek nie wybiera miejsca swojego pochodzenia i na los każdego z nas mogą wpłynąć pojedyncze wydarzenia, szczególnie te, które nazywamy historycznymi – podkreśla. Autorka przygląda się zachowaniu człowieka w drastycznych sytuacjach.

Kobieta – nie znaczy feministka
Istotnym motywem w twórczości Marii Matias jest kobieta ciężko

doświadczona przez los, a zarazem emanująca wielką wewnętrzną siłą. Autorka nie chce jednak, by przylgnęła do niej metka feministki. Jak podkreśla, ma bardzo szerokie spektrum czytelników. – Oczywiście jestem kobietą, nie mogę więc pisać z punktu widzenia mężczyzny, bo byłoby to nieprawdziwe – zaznacza pisarka.

Sebastian JASIŃSKI



dziewczyna Życia DIANA



Ewa KŁAK-ZARZECKA

HUMOR

Na lekcji języka polskiego nauczyciel pyta:
– Czym będzie wyraz „chętnie” w zdaniu „Uczniowie chętnie wracają do szkoły po wakacjach?”
Zgłasza się Jaś:
– Kłamstwem, panie profesorze.

Student pyta kolegę:
Jak myślisz, po co są wykłady?
– Żeby profesorowie ugruntowali swoją wiedzę.

– Kochanie, co ugotowałaś dzisiaj na obiad?
– Nie mam pojęcia! Z konserwy odpadła etykieta!

Mały Staś prosi starszego brata:
– Poproś mamę, żeby mi dała na kino.
– Mama jest tak samo moja, jak twoja.
– Tak, ale ty ją dłużej znasz.

PLOTKI

W obronie tygrysów

Leonardo DiCaprio założył organizację charytatywną, która zajmie się ochroną tygrysów

Aktor stworzył fundację Save Tigers Now przy pomocy World Wildlife Fund i zamierza uzbierać 20 milionów dolarów. Gwiazdor przebywa obecnie w Azji, gdzie obserwuje życie dzikich kotów i chciałby do 2022 roku podwoić liczebność ich populacji.

– Tygrysy są zagrożonym gatunkiem, który jest kluczowy dla funkcjonowania jednego z najważniejszych światowych ekosystemów – wyjaśnił artysta.
– Działania na rzecz ich przetrwania mogą je uratować. Musimy zachować ostatnie dzikie środowiska i pomagać lokalnym społecznościom tych miejsc.

Lubi dzieci

Jennifer Aniston uwielbia spędzać czas z dziećmi swoich znajomych.

41-letnia aktorka, która obecnie gra w filmie *Just Go With It*, bardzo chętnie bawi się w towarzystwie dzieci Nicole Kidman, Adama Sandlera i Dave'a Matthews'a. – Dostaję regularne dawki kontaktu z dziećmi! – mówi aktorka.

Sandler wyjawia, że jego 3-letnia córka Sadie bywa czasami

niezbyt grzeczna wobec Jennifer. – Nazywam swoją córkę Sadie Nigdy Nie Wiadomo, bo kiedy jest miła dla Jennifer, mogę być spokojny, a kiedy szaleje, muszę jej tłumaczyć, że to przecież znana gwiazda! – mówi Sandler.

Śpiewa i gra na ukulele

Po przeprowadzce na Hawaje Pierce Brosnan zafascynował się miejscową kulturą. Irlandzki aktor wykorzystuje wolny czas pomiędzy kolejnymi filmami na ćwiczenie umiejętności gry na ukulele i badanie miejscowej sztuki.

– Śpiewam i gram na ukulele. Mamy dom na Hawajach, więc bardzo polubiłem ten instrument. Poza tym biorę lekcje malarstwa. Chodzę na nie z kilkoma dobrymi znajomymi. Lubię malować portrety i pejzaże. Mam bardzo entuzjastyczne podejście do malarstwa – opowiada.

Trudne rozstanie

Po rozstaniu z reżyserem Davidem Lynchem aktorka Isabella Rossellini musiała poddać się psychoterapii.

Piękna Włoszka miała już za sobą dwa nieudane małżeństwa z Martinem Scorsese i Jonathanem Wiedemannem, kiedy w 1986 roku poznała Lyncha na planie jego filmu *Blue Velvet* i związała się z nim na kolejnych 5 lat.

57-letnia gwiazda przyznaje, że ich rozstanie w 1991 roku było dla niej ogromnym ciosem i musiała skorzystać z pomocy terapeutycznej, aby poradzić sobie z bólem.

– David był wielką miłością mojego życia i wierzyłam, że on kocha mnie w taki sam sposób, ale myliłam się. Czułam, że jesteśmy szczęśliwą parą, ale nie było tak. Później często rozmawiałam na ten temat z kobietami, które przeżyły to samo i poddałam się terapii, ale najbardziej pomógł mi po prostu czas – wspomina.

imieniny

- 9 czerwca, środa**
– Pelagii, Felicjana
10 czerwca, czwartek
– Małgorzaty, Bogumita
11 czerwca, piątek
– Barnaby, Feliksa
12 czerwca, sobota
– Jana, Onufrego
13 czerwca, niedziela
– Antoniego, Lucjana
14 czerwca, poniedziałek
– Elizy, Waleriana
15 czerwca, wtorek
– Jolanty, Wita

HOROSKOP



BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06) Wykorzystaj dobrze nadchodzące dni. Nie leniuchuj, na odpoczynek i urlop będzie jeszcze czas. Będziesz twórczy, pomysły i na tyle sprytny, aby każdą okazję wykorzystać do swoich celów.



RAK (22.06 – 22.07) W najbliższych dniach pod wpływem impulsu lub chwilowej potrzeby, możesz zmienić plany. Krótki wyjazd, a nawet urlop dobrze Ci teraz zrobi. W pracy zrób tylko to, co niezbędne.



LEW (23.07 – 22.08) Trudno Ci będzie skupić się teraz na nujących obowiązkach. Wymyślisz sto powodów, aby tylko wyrwać się gdzieś choćby na chwilę. Warto spotkać się teraz z przyjaciółmi.



PANNA (23.08 – 22.09) W tym tygodniu będziesz ciekawski, energiczny i skory do podejmowania rodzinnych i towarzyskich inicjatyw. Zainteresujesz się nie tylko sprawami rodziny, ale i najbliższego otoczenia.



WAGA (23.09 – 23.10) W tym tygodniu Twój dom stanie się pełen gości, a Ty zapragniesz bawić się i odpoczywać. Czas sprzyja rozrywce, nie zapominaj jednak o poświęceniu większej uwagi własnemu zdrowiu.



SKORPION (24.10 – 22.11) Zwolnij nieco tempa, nie spiesz się. Możesz mieć teraz trudności z przedstawianiem swoich pomysłów i planów. Ludzie mogą Cię nie zrozumieć, a Twoje polecenia wykonywać na opak.



STRZELEC (23.11 – 21.12) Żadne ważne spotkanie nie uda się w tym tygodniu bez Ciebie! Masz szansę poznać nowych przyjaciół i zyskać wiele interesujących informacji. Twoje pomysły okażą się trafne i bardzo nowatorskie.



KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01) Przed Tobą interesujący czas. W kłopotach poradź się kogoś bardziej doświadczonego od siebie! Zmień spojrzenie na swoje dotychczasowe osiągnięcia.



WODNIK (21.01 – 20.02) Twoje ostatnie przecucia okażą się trafne. Unikniesz kłopotów finansowych dzięki właściwemu wyczuciu sytuacji i niezwyklej intuicji. Poczujesz przyływ optymizmu.



RYBY (21.02 – 20.03) W najbliższych dniach będziesz niespokojny i bardzo podatny na namowy przyjaciół. Chętnie wprowadzisz w życie jakieś zmiany, nawet bez wcześniejszego przemyślenia.



BARAN (21.03 – 20.04) Będziesz bardzo ambitny. Czas sprzyja poważnym rozmowom z przełożonymi. Obmyślane plany mają szansę się udać, ale nie pokazuj wszystkim, jak bardzo czujesz się pewny siebie.



BYK (21.04 – 21.05) Przed Tobą dni pełne niespodzianek. Dostosuj się do okoliczności i powstrzymaj nerwy. Pod koniec tygodnia nastrój poprawią Ci zakupy, na które od dawna odkładałeś gotówkę.

TOP FITNESS CLUB

zaprasza codziennie

sauna

aerobik

solarium

masaż

siłownia

joga




Rynek 16
tel. 16 675-13-82

poniedziałek - piątek 6 - 22
sobota, niedziela 8 - 20

www.topfitnessclub.pl

ŻYCIE PODKARPACIE 9 CZERWCA 2010

STACJA PALIW
ul. Lwowska 9

Promocja na oleje silnikowe

| | | |
|------------------|------------|----------|
| Mobil | 5W/50 4 l | – 149 zł |
| Mobil | 15W/40 4 l | – 64 zł |
| Elf Turbo Diesel | 15W/40 5 l | – 79 zł |

Przy zakupie wymiana oleju GRATIS

ZAPRASZAMY

MISTRZOWIE NIE PŁACĄ!

DVB-T MPEG 4

SAMSUNG

22" LCD

HDMI™
HIGH-DEFINITION MULTIMEDIA INTERFACE

SAMSUNG

749,-

SAMSUNG

LE22B450

Telewizor 22" LCD

Rozdzielczość 1366 x 768, wbudowany tuner cyfrowy DVB-T MPEG4, SRS TrueSurround HD i Dolby Digital Plus, HDMI x 1, cyfrowe optyczne x 1, Component, SCART x 1

Sex City

NOWOŚĆ

99,-

Seks w wielkim mieście
Kompletny sezon 1



PRZEMYŚL

BLUE PARK
Wszystko do szczęścia Twojego domu

Centrum Handlowe Blue Park
ul. Lwowska 17a

Telefon: 0048 16 672-81-00

Faks: 0048 16 672-81-09

e-mail: przemysl@mediamarkt.pl

Godziny otwarcia:

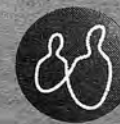
Poniedziałek - Sobota:

od 9.00 do 21.00

Niedziela:

od 10.00 do 20.00

www.mediemarkt.pl



Bank BPH

grupa GE Capital

Media Markt®

Nie dla idiotów!